Wydanie L

ŁÓDŹ
czwartek 30 sierpnia 1984 roku
Rok XL 205 (10693)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

WYWIAD WICEMINISTRA M. F. RAKOWSKIEGO DLA PAP

W IV rocznicę porozumień ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia

Mija kolejna, czwarta rocznica podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Wówczas podpisanie porozumień powszechnie uznano za doniosłe wydarzenie w dziejach najnowszych naszego narodu i socjalistycznego państwa polskiego. Czy czas nie pomniejszył znaczenia tego wydarzenia? A może nadał mu jeszcze większe wymiary?

Od tych pytań zaczyna się wywiad udzielony przez wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego — redaktorowi naczelnemu PAP Januszowi Roszkowskiemu.

— Pozostańmy — mówi wicepremier — przy ocenie, że było to wydarzenie doniosłe, które stało się punktem wyjścia dla wielu istotnych zmian jakie po Sierpniu zaszły i zachodzą w społecznym gospodarczym i politycznym krajobrazie Polski Ludowej. Porozumienia zrodziły się w warunkach niecodziennych. W klimacie jaki powstał w wyniku masowego protestu robotniczego skierowanego przeciwko deformacjom do których doszło w budownictwie socjalizmu. Klasa robotnicza o czym wielokrotnie już mówiliśmy, domagała się nie mniej, lecz więcej socjalizmu. Więcej sprawiedliwości społecznej, więcej szacunku dla godności człowieka pracy, twórcy wszelkich dóbr materialnych. Słabością kierownictwa partii i władzy państwowej było to, że utraciły nie zewnętrzny, formalny, lecz rzeczywisty bo oparty na wzajemnej szczerości i zaufaniu kontakt z klasą robotniczą, z ludźmi pracy. W tej sytuacji, słowa oderwały się od realiów, a nieskuteczna polityka społeczna i gospodarcza oderwała się od oczekiwań narodu.

Utrata wspomnianego kontaktu stała się przyczyną powstania głębokiego kryzysu zaufania do partii i rządu. W ocenie porozumień nie wolno jednak pominąć faktu, że partia prawidłowo dojrzała i oceniła przyczyny robotniczego protestu, uznając że powstały konflikt należy rozwiązać środkami politycznymi i wyciągnąć zeń nauki prowadzące do głębokich zmian programu i metod kierowania. Stało się tak m. in. dlatego, że w bazie partyjnej od dłuższego już czasu narastało niezadowolenie z polityki społecznej i gospodarczej ówczesnego kierownictwa. Dało ono o so-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Oświadczenie Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON

29 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Obrady prowadził przewodniczący RK — Jan Dobraczyński.

Podstawą dyskusji na temat zadań Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w dziedzinie utrwalenia podstaw oraz tworzenia nowych płaszczyzn porozumienia narodowego była informacja sekretarza generalnego RK Jerzego Jaskierni o sytuacji społeczno-politycznej w kraju i realizacji uchwalonej z inicjatywy ruchu ustawy o amnestii. Swoje stanowisko w tej sprawie określiło Prezydium w przyjętym oświadczeniu.

Prezydium omówiło udział ruchu w obchodach 40-lecia Polski Ludowej oraz zapoznało się z inicjatywami podejmowanymi dla uczczenia 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Oświadczenie

Polska przezwyciężą skutki kryzysu gospodarczego, politycznego i moralnego. Z protestu klasy robotniczej, którego słuszność potwierdził IX Zjazd PZPR, zrodził się program socjalistycznej odnowy, odrodzenia narodowego i reform, na gruncie którego stanęły wszystkie patriotyczne siły. Z obranej drogi nie ma i nie może być odwrotu. Próby wykorzystania procesów zapoczątkowanych w sierpniu 1980 r. do politycznej gry, obliczonej na anarchizację życia w kraju, podważenie fundamentów socjalistycznego państwa, były przyczyną dramatycznych wydarzeń w skali ogólnonarodowej i bolesnych doświadczeń wielu obywateli Polski Ludowej. Próbom tym trzeba się było przeciwstawić, nie zmniejszyło to trwałego znaczenia podstawowych wartości protestu robotniczego i zawartych wówczas porozumień.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego jest rzecznikiem konsekwentnej realizacji idei porozumienia narodowego i moralnego odrodzenia.

Dążyć musimy do tego, aby rozwiązywanie sprzeczności i napięć w drodze dialogu i porozumienia stało się trwałą wartością naszego życia. Na tym przede wszystkim polega znaczenie umów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. O tym pamiętać powinien każdy, kto troszczy się o przyszłość ojczyzny — zarówno obywatele, jak i

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tak wygląda przygotowana do odpalenia rakieta Pershing I z głowicą jądrową. Te rakiety zostały zastąpione przez trzygłowicowe Pershingi II.

CAF — Camera

Zapowiedź wizyty N. Ceausescu w RFN

W Bukareszcie prowadzone są obecnie rozmowy delegacji FDP z przewodniczącym frakcji tej partii w Bundestagu Wolfgangiem Mischnickiem, a przedstawicielami rządu rumuńskiego. We wtorek delegacja FDP, która przebywa w Rumunii, pięciodniową wizytą, została przyjęta przez ministra spraw zagranicznych SRR Stefana Andrei. Przedyskutowano problemy stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej.

Tymczasem w Bukareszcie i w Bonn podano do wiadomości, iż prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu złoży w dniach od 15 do 19 października br. wizytę oficjalną w Republice Federalnej Niemiec.

Konferencja prasowa na Zamku Królewskim w Warszawie

(Obsługa własna)

Jutro o godzinie 11.15 rozpocznie się na Zamku Królewskim w Warszawie podniosła uroczystość przekazania do publicznego użytku tego odbudowanego siłami wszystkich Polaków obiektu-symbolu polskiej państwowości i kultury narodowej. Data to nie przypadkowa, i godzina także. Spotkanie w Sali Senatorskiej odbędzie się w przededniu 45 rocznicy hitlerowskiej napaści na nasz kraju, a o godzinie 11.15 ponieważ o tej właśnie godzinie zatrzymał się zamkowy zegar 17 września 1939 roku, w czasie bombardowania oblężonej stolicy.

W godzinę później nastąpił inny szczególnej wagi akt: do Kaplicy Zamkowej wniesiona została urna z sercem Tadeusza Kościuszki, które po raz pierwszy znalazło się tu 15 października 1927 roku i które na początku tragicznego Września zostało przez kustosza Zamku Kazimierza Brokla przeniesione do skarbca katedry św. Jana. Wydobyta po wojnie z ruin katedry kaseta z urną nosiła ślady ognia, ale jej zawartość nie uległa zniszczeniu. Od zeszłego roku serce Naczelnika znajduje się ponownie na zamku; od jutra w nowej, brązowej obudowie kasety (na zdjęciu) spocznie na swym starym miejscu w dawnej Kaplicy Królewskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Transmisja radiowa i telewizyjna z uroczystości otwarcia Zamku Królewskiego

31 sierpnia w przeddzień 45 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości otwarcia Zamku Królewskiego, w czasie której nastąpi przeniesienie urny z sercem Tadeusza Kościuszki na zamek. Początek transmisji o godz. 11.15.

(PAP)

Przyjacielskie spotkanie w ambasadzie Czechosłowacji

Z okazji 40 rocznicy wybuchu słowackiego powstania narodowego, 29 bm. w ambasadzie CSRS w Warszawie odbyło się przyjacielskie spotkanie. Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, Rady Ministrów, działacze PRON, przedstawiciele naczelnych władz organizacji społecznych i kombatanckich, generalicja i wyżsi oficerowie WP, ludzie nauki i kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych. W spotkaniu wzięli udział b. uczestnicy słowackiego powstania narodowego 1944 r.

(PAP)

Minister obrony WRL przebywał we Wrocławiu

Przebywający w Polsce z oficjalną przyjacielską wizytą minister obrony WRL, gen. armii Lajos Czinege na czele delegacji Węgierskiej Armii Ludowej przebywał wczoraj we Wrocławiu. W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. broni Floriana Siwickiego minister obrony WRL spotkał się z dowództwem Śląskiego Okręgu Wojskowego.

(PAP)

Następne okręty NATO w rejonie Morza Czerwonego

Do Port Saidu przybyły we wtorek trzy włoskie okręty wojenne skąd udadzą się na Morze Czerwone, aby przyłączyć się do jednostek marynarki wojennej USA W. Brytanii, Francji i Egiptu, uczestniczących w operacji poszukiwania min.

Jak donoszą z Hagi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Holandii oznajmiło we wtorek o skierowaniu na wody Morza Czerwonego dalszych dwóch poławiaczy min. Wcześniej przedstawiciel Pentagonu zakomunikował o decyzji administracji waszyngtońskiej wysłania do tej strefy lotniskowca „America".

W wielu arabskich krajach narasta zaniepokojenie z powodu zwiększania obecności wojskowej przez kraje, należące do NATO w tym regionie.

Strajk górników i dokerów brytyjskich

Policja brytyjska aresztowała w środę ponad 100 pikietujących górników. 87 z nich zatrzymano przed kopalnią Killoch w Szkocji, gdy usiłowali powstrzymać górnika łamiącego strajk i udającego się do pracy. 20 innych górników zatrzymano pod kopalnią Bold w pobliżu Liverpoolu. W trakcie zamieszek z policją, kilka osób odniosło rany. Przed jedną z kopalń w południowej części okręgu Yorkshire zebrało się 800 pikietujących gdy policja eskortowała siedmiu górników udających się do pracy w tej kopalni.

Akcję pikietowania portów podjęli dokerzy usiłując nie dopuścić do załamania się ogłoszonego w ub. tygodniu strajku dokerów. Pikietowano takie porty jak Southampton, Bristol oraz kontenerowy port w zespole londyńskim — Tilbury.

Wielotysięczna manifestacja na rzecz poparcia strajkujących górników odbyła się w południowej Walii. Jej uczestnicy potępili antyrobotniczą politykę rządu konserwatywnego oraz potwierdzili swą solidarność z walką górników.

Na zdjęciu: dokerzy namawiają kierowców ciężarówek aby zrezygnowali z zabrania ładunku z portu.

CAF — AP — telefoto

To już jesień!

Chociaż kalendarzowa jesień rozpoczyna się dopiero 22 września — w klimatologii koniec sierpnia jest już końcem lata. Klimatyczna jesień pojawia się w naszym kraju w ostatnich dniach sierpnia. Nadchodzi ona ze wschodu, gdyż wnętrze kontynentu ochładza się szybciej niż morze. Jesień trwa ok. 60—70 dni i na przełomie listopada ustępuje miejsca przedzimiu.

Na podstawie wieloletnich obserwacji klimatycznych na ziemiach polskich ustalono kalendarz pojawiania się jesieni. Najwcześniej zaczyna się w Rabce — 19 sierpnia, co jest związane ze specyfiką klimatu okolic podgórskich. 24 sierpnia jest w Chojnicach, a następnego dnia w Suwałkach i Białej Podlaskiej. 30 sierpnia rozpoczyna się w Kielcach, zaś dzień później w Zamościu i Częstochowie. 1 września jest już w Kole i Raciborzu, a 2 września w Warszawie i Poznaniu. 3 września dociera do Wrocławia i Świnoujścia. Na Helu jest 4 września. Do 8 września utrzymuje się jeszcze ostatnia „wyspa lata" w rejonie Tarnowa, co jest również wynikiem lokalnego klimatu.

Najkrótsza jesień trwająca 61 dni jest w Suwałkach. Warszawie, Tarnowie i Zamościu. Zaś najdłuższa licząca 71 dni występuje w Rabce i Świnoujściu.

(PAP)

1 WRZEŚNIA Przemówienie radiowe min. B. Farona

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, z okazji inauguracji nowego roku szkolnego 1984/85 1 września o godzinie 9, minister Bolesław Faron wygłosi przemówienie radiowe do uczniów i nauczycieli, które będzie emitowane na falach programu I Polskiego Radia.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 242 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.42, zajdzie zaś o 19.30.

Imieniny obchodzą:

Sabina, Jan, Kandyd, Racibor

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 23 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 997,6 hPa (748,3 mm).

Ważniejsze rocznice

1944 — Wybuch powstania słowackiego.

1918 — Radziecka Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła dekret anulujący rozbiory polskie.

Take sobie myśl

W złem uczniowie zwykle przewyższają mistrzów.

Uśmiechnij się

— To siła przyzwyczajenia — zawsze rano czyta „Dziennik" w tramwaju!

·SPORT·

* 751 widzów na meczu „młodzieżówki"
* Dublerzy nie potwierdzili aspiracji

Na remis z Norwegią

Dobrze, że Telewizja Polska nie transmitowała tego spotkania, a mamy na myśli towarzyską potyczkę w Oslo. Miał to być sprawdzian przed eliminacyjnymi meczami mistrzostw świata z Albanią i Grecją. Kibice będą więc narzekali na rezultat, ale dowodów jako takich nie będą mieli, by wytknąć błędy tym, którzy dostąpili zaszczytu włożenia reprezentacyjnych strojów. Wnioski

NORWEGIA — POLSKA 1:1 (0:0)

0:1 — Tarasiewicz (49 min.)
1:1 — Dawidsen (56 min.)

POLSKA: Kazimierski — Pawlak (od 46 min. Kubicki), Wójcicki, Żmuda, Ostrowski — Karaś, Matysik, Buncol, Tarasiewicz (od 70 min. Prusik) — Okoński (od 46 min. Warzycha), Smolarek.

NORWEGIA: Thorstvedt — Fjaelberg, Kojedal, Hereide, Groendalen — Albertsen (od 75 min. Haus), Davidsen, Ahlser — Sundby, Dokken, Seland.

z tej 90-minutowej gry będą należały do selekcjonera biało-czerwonych, a nam pozostaje oprzeć się w swoim komentarzu tylko na radiowej relacji. Nie należała ona do dziennikarskich perełek, ale jakieś tam wnioski po relacji człowieka, który oglądał z bliska zmagania piłkarzy można przecież wyciągnąć.

Ostatecznie możemy być zadowoleni z remisu, ponieważ nie straciliśmy obu punktów w tym wyjazdowym teście. To jednak tylko krótkowzroczne spojrzenie. Norwegia, mimo dużych postępów w piłkarskim rzemiośle, do potentatów europejskich nie należy. Piechniczek będzie się tłumaczył, że był to sprawdzian i dlatego do wyniku nie przywiązuje wagi. Chciałoby się przypomnieć w tym momencie wyprawę do Francji, gdzie natrafiliśmy na „kelnerów" i zamiast trzech towarzyskich spotkań rozegraliśmy ich tylko dwa. To na marginesie uwaga mająca związek z przygotowaniami do najważniejszych występów w sezonie.

Wiadomo jednak, że w Oslo nie było wielu zawodników podstawowego składu. Wspomnijmy zatem o **Młynarczyku, Bońku, Wijasie** (nie wiadomo z jakich względów ma zakaz wyjazdów za granicę) czy też **Janasie. Mecz z Norwegią był zatem doskonałą okazją, aby swoją przydatność do zespołu udowodnili dublerzy.** Nic z tego. Z relacji radiowej można było łatwo wywnioskować, że Norwegowie niczym specjalnym nie zaskakiwali naszych reprezentantów przy atakowaniu polskiej bramki. Preferowali typowo angielski styl gry, polegający na wrzutkach piłek na pole karne. Wysocy napastnicy przy pomocy uderzeń głową pragnęli zmusić Kazimierskiego do kapitulacji. Raz się to udało i dobrze, że nie więcej razy. Bramkarz warszawskiej Legii udowodnił bowiem, że na przedpolu grać nie umie. Piłki wielokrotnie przelatywały mu nad lub pomiędzy rękami i dobrze, że spokój Żmudy i Wójcickiego zezwalał na uniknięcie dalszych strat. Dotyczy to zwłaszcza 10 ostatnich minut spotkania. Po meczu z Norwegią nie mamy zatem nadal bardzo dobrego dublera dla Młynarczyka.

Linie obronne są raczej ustabilizowane, jeżeli chodzi o środek pola. Na bokach posucha. Nieźle wypadł test z **Ostrowskim**, nie sprawdził się jeszcze raz **Pawlak** i Piechniczek powinien w najbliższym czasie poszukać innych rozwiązań. Może właśnie Kubicki lub Chojnacki z ŁKS?

W linii pomocy nie mamy rozgrywającego. Ociężały **Buncol** nie może spełniać tej roli, podobnie **Matysik**, który ma we krwi umiejętności destrukcyjne, podobnie jak **Karaś, Tarasiewicz** „ma papiery" na granie na tej pozycji, strzelił nawet w Norwegii bramkę i na tym się skończyło. Wejście do tej formacji **Wijasa i Bońka**, może doprowadzić do wzmocnienia środka pola. No dobrze, a co zrobić z atakiem? Skoro kolejne próby z Okońskim i Smolarkiem w przodzie nie dały żadnych, jak dotąd (podobnie i w Oslo) rezultatów. Faktem natomiast jest, że w ataku nie może grać dwóch lewoskrzydłowych. Pozycja Smolarka jest niepodważalna. Trzeba szukać dla niego partnera. Furtok kontuzjowany. A więc kto? Niech martwi się o to Antoni Piechniczek. Ostatecznie on za to bierze pieniądze.

Niewesoło więc przed eliminacjami mistrzostw świata. Wydaje się jednak, że gdy wyjdziemy na boisko przeciwko Albanii i Grecji, w swym najsilniejszym składzie, będziemy grali na pewno lepiej. Na poważne międzynarodowe próby potrafimy się po prostu zmobilizować. Piechniczek, jak i wielu kibiców będzie zapewne narzekać, że nie graliśmy w najsilniejszym składzie. O formę Bońka, Młynarczyka i spółki możemy być jednak spokojni. Dla nich nie potrzeba specjalnych zgrupowań, by się przekonać, że dobrze grają w piłkę. „Norweska próba" jest o tyle smutna, że gdyby podstawowi gracze (odpukać w nie malowane drewno) zostali przed najważniejszymi meczami kontuzjowani, to dublerów mamy niestety beznadziejnych.

Co do przebiegu samego spotkania. Pierwsze minuty upłynęły na wzajemnym badaniu się. Było wiele niecelnych podań, wolne tempo. Pierwszą groźną sytuację stworzyli gospodarze w 6 min. spotkania. Strzał **Davidsena**, podobnie jak **Ostrowskiego** (z odległości 18 metrów) w cztery minuty później był niecelny. Najciekawszymi fragmentami pierwszej połowy było 10 ostatnich minut. W 36 min. bliski wpisania się na listę strzelców był **Smolarek** po podaniu Okońskiego, ale rozminął się z piłką.

W drugiej połowie tuż na początku **Tarasiewicz** popisał się bardzo ładnym uderzeniem z rzutu wolnego i objęliśmy prowadzenie. Wyrównanie nastąpiło po błędzie Kazimierskiego. Później gra wyrównała się i na 15 minut przed końcem tej towarzyskiej potyczki przewagę mieli gospodarze. Wypracowali doskonałe pozycje strzeleckie, ale nasi stoperzy uchronili zespół od utraty gola.

• • •

W miejscowości Hamar, równolegle z meczem pierwszych reprezentacji Polski i Norwegii walczyły zespoły młodzieżowe. Spotkanie w obecności... 751 widzów zakończyło się bezbramkowym rezultatem. Polska Agencja Prasowa nie podała więcej szczegółów.

(a. szym.)

Zawody „Przyjaźń-84"

Polskie koszykarki przegrały kolejny mecz turnieju „Przyjaźń-84". Przeciwniczki to Bułgarki (aktualne wicemistrzynie Europy). Nasz zespół przy nieco lepszej grze w kluczowych momentach meczu mógł wygrać to spotkanie. Ostatecznie zwyciężyły Bułgarki 77:67 (37:34). Punkty dla Polski zdobyły: Jaskurzyńska 17, Pawlak 15, Janowska 14, Seweryn 11, Sidoruk 8, Gliszczyńska 2.

— Koszykówką zajmuję się od 28 lat, ale takiego gracza jak Sabonis jeszcze nie widziałem. We współczesnej koszykówce nikt nie jest w stanie mu dorównać — powiedział po zakończeniu meczu naszych koszykarzy z drużyną ZSRR drugi trener polskiego zespołu Mieczysław Raba. I właściwie to wystarcza za cały komentarz do tego spotkania, który koszykarze radzieccy wygrali 139:81 (69:41). Dla Polski punkty zdobyli: Fikiel 20, Binkowski 17, Kijewski 10, Bogucki 7, Szczubiał i Jechorek — po 6, Zelig 5, Sender 4, Węglorz 2, Kudłacz 1.

Dziś, w ostatnim dniu turnieju, nasze koszykarki grają z Finlandią, a koszykarze ze zwycięzcą drugiego półfinału — Kubą.

Z piłkarskich boisk

✻ W spotkaniach pierwszej i drugiej ligi angielskiej rozegranych 28 bm. padły wyniki: Coventry — Norwich 0:0, Ipswich — Luton 1:1, Southampton — Manchester United 0:0, Watford — Queens Park Rangers 1:1, II LIGA: Brigton — Nots County 2:1, Charlton — Huddersfield 2:2.

✻ Piłkarze Bordeaux umocnili swą pozycję lidera I ligi francuskiej po zwycięstwie nad Toulon 2:1. Zespół Bordeaux ma obecnie 2 pkt. przewagi nad Auxerre i Nantes. Wyniki czwartej kolejki: Nantes — Paris SG 2:0, Monaco — Metz 7:0, Toulouse — Auxerre 1:3, Brest — Marseille 3:0, Racing — Rouen 1:0, Strasbourg — Sochaux 4:2, Laval — Lens 1:3, Nancy — Toure 1:0, Lille — Bastia 1:2.

✻ W eliminacyjnym meczu mistrzostw świata piłkarze Egiptu pokonali Zimbabwe 1:0 (1:0).

✻ W Gerze rozegrany został w środę międzypaństwowy towarzyski mecz piłkarski, w którym NRD pokonała Rumunię 2:1 (1:1).

✻ W kolejnych meczach rozgrywek piłkarskich o puchar wojewody katowickiego, w których startują także drużyny pierwszoligowe, nie zanotowano niespodzianek. W Chorzowie odbyły się derby tego miasta, w których Ruch pokonał AKS Chorzów 1:0 (0:0), a bramkę dla pierwszoligowców zdobył Szuster. W Lipinach Górnik Zabrze zwyciężył Świętochłowice 6:4 (3:0). Bramki dla Górnika zdobyli: Leśnik 2, Kozlik, Gunia, Pałasz i Brzeziński.

✻ W towarzyskim spotkaniu piłkarskim juniorów reprezentacja Rumunii zremisowała z drużyną RFN 2:2 (1:1).

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK

10, 16, 29, 35, 42

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE:

6, 10, 15, 20, 21

II LOSOWANIE:

15, 16, 21, 26, 28

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I:

2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 781.251 zł, 148 rozw. z 5 traf. zwykłymi — wygrane po ok. 13.000 zł, 8.881 rozw. z 4 traf. — wygrane po 325 zł, 177.261 rozw. z 3 traf. — wygrane po 19 zł.

LOSOWANIE II:

86 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 45.000 zł, 6.447 rozw. z 4 traf. — wygrane po ok. 900 zł, 134.099 rozw. z 3 traf. — wygrane po 72 zł.

W SKRÓCIE

✻ Kryterium uliczne w Siedlcach zakończyło 6-etapowy kolarski wyścig „Sztandaru Młodych". 25 okrążeń każde po 2100 m, kolarze przejechali w zawrotnym tempie, ale liderzy tej imprezy byli czujni. Sławomir Krawczyk, który wystartował do tego etapu z kilkudziesięciosekundową przewagą nad Markiem Szerszyńskim, nie dał sobie odebrać końcowego zwycięstwa.

Wyniki końcowe po 6 etapach: 1. Krawczyk (Legia) 12:39.38, 2. Szerszyński (Gwardia Katowice) — strata 41 sek., 3. Ludwiniak (Legia) — strata 1.25 min., 4. Jagiela (Gwardia Łódź) — 1.51 min., 5. Z. Krudysz (Gwardia Katowice — 2.05 min., 6. C. Łukaszewicz (Zjednoczeni Olsztyn) — 3.08 min.

Oświadczenie

(Dokończenie ze str. 1)

ci, którzy w ich imieniu sprawują władzę. Nie wolno dziś zmarnować żadnej szansy utrwalenia podstaw porozumienia.

W urzeczywistnianiu zasad ludowładztwa, sprawiedliwości społecznej i praworządności w realizacji reformy gospodarczej, osiągnęliśmy znaczący postęp. Normalizuje się życie w kraju i utrwalają się pozytywne tendencje w gospodarce narodowej.

Doniosłym krokiem ku pełnej stabilizacji były wybory do rad narodowych oraz zapowiedź wyborów do Sejmu w 1985 roku.

Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON uważa, że realizacja uchwalonej z inicjatywy naszego ruchu przez Sejm PRL ustawy o amnestii jest wydarzeniem o wielkiej wadze i stanowi przejaw postępującej normalizacji, przezwyciężania skutków kryzysu politycznego i utrwalania podstaw porozumienia narodowego. Amnestia umożliwiła powrót do normalnego życia tym, którzy z motywów politycznych podjęli działalność sprzeczną z obowiązującym prawem.

Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON podkreśla aktualność stwierdzenia zawartego w deklaracji programowej naszego ruchu: „Porozumienie i odrodzenie to nie jednorazowy akt, lecz proces wymagający cierpliwości, konsekwencji i dobrej woli nas wszystkich". Czynimy to ze świadomością, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Zaspokojenie aspiracji i dążeń społeczeństwa wymaga rzetelnej pracy, zbiorowego i harmonijnego działania, w którym zasady dialogu i porozumienia powinny być stale obecne.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego zwraca się do wszystkich Polaków, stojących na gruncie Konstytucji PRL, o podejmowanie i rozszerzanie takiego dialogu.

Wobec złożonych zadań społeczno-gospodarczych kraju, napiętej sytuacji międzynarodowej, wyścigu zbrojeń spowodowanego przez siły imperializmu oraz negowania ładu polityczno-terytorialnego w Europie, godzącego bezpośrednio w Polskę i integralność jej granic, wszelkie próby siania niepokoju i zakłócania normalnego życia są sprzeczne z najżywotniejszymi interesami naszego narodu i państwa.

Na groźbę militaryzmu, odwetu i rewizjonizmu terytorialnego zwracamy uwagę w przededniu 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Niech obchody tej rocznicy staną się okazją do obywatelskiej refleksji i wniosków o naszych narodowych powinnościach.

(PAP)

Przewodniczący ChRL w Rumunii

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Li Xiannian (Li Sien-nien) zakończył w środę 3-dniową wizytę oficjalną w Rumunii i udał się z podobną wizytą do Jugosławii. W czasie swego pobytu w Bukareszcie przeprowadził on rozmowy z prezydentem Nicolae Ceuasescu na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków dwustronnych.

Nowy szpital w Siaradzu w 1987 r.

Wicepremier Z. Komender w Sieradzkiem

Budowa szpitala wojewódzkiego w Sieradzu, rozbudowa i modernizacja szpitala psychiatrycznego w Warcie oraz rozpoczęcie budowy szpitala miejskiego w Zduńskiej Woli — to główne problemy podejmowane przez wicepremiera **Zenona Komendera** i wiceministra zdrowia i opieki społecznej **Stanisława Gurę** podczas wizyty w województwie sieradzkim w czasie rozmów z władzami wojewódzkimi.

Jak ustalono, szpital wojewódzki w Sieradzu oddawany będzie do użytku etapami, przy czym zakończenie budowy powinno nastąpić w 1987 r. Rok wcześniej, o ile zakończone zostaną prace projektowe, na plac budowy wejdą budowniczowie szpitala miejskiego w Zduńskiej Woli i zlokalizowanego w pobliżu, a wznoszonego z funduszów społecznych, domu opieki socjalnej pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego. W czasie pobytu w Sieradzkiem goście zwiedzili nie tylko budowę w Sieradzu, ale również szpital psychiatryczny w Warcie, gdzie pozytywnie ocenili postęp rozbudowy i modernizacji tej placówki.

(jer)

Jubileusz CSOP

Rodowód partyjnej uczelni wojskowej wywodzi się z pierwszych szkół i kursów polityczno-wychowawczych organizowanych wraz z jednostkami Wojska Polskiego na ziemi radzieckiej. 28 września 1944 roku na wyzwolonym skrawku ziemi polskich w Lublinie odbyła się pierwsza promocja oficerów nowych sił zbrojnych, jakimi stawało się Ludowe Wojsko Polskie. Zalążkiem dzisiejszego Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych w Łodzi, którego mury opuściło już 25 tys. absolwentów, była mała ukraińska miejscowość Sumy, gdzie w maju 1944 zorganizowano Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Stamtąd, przez Żytomierz i Lublin, przeniosła się w maju 1945 do Łodzi, a dziś obchodzi swe 40-lecie.

W CSOP prowadzi się teraz wyższe kursy doskonalenia oficerów, kursy przekwalifikowania oficerów politycznych, kursy przeszkolenia oficerów politycznych rezerwy, Szkołę Podchorążych Rezerwy i Szkołę Chorążych Politycznych. Przygotowuje się również żołnierzy zawodowych aparatu politycznego do obsługi technicznych środków propagandy. Takie są wymagania dzisiejszej nowoczesnej armii.

W Centrum dużą uwagę zwraca się na wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne. Wymaga się, aby wszyscy członkowie tego kolektywu swoją patriotyczną postawę dokumentowali wynikami w szkoleniu i służbie oraz działalności partyjnej i społecznej.

Wśród czynników wpływających na jakość kształcenia decydujący wpływ ma kadra dydaktyczna i dowódcza, której 25 proc. to doktorzy nauk humanistycznych. Ważnym czynnikiem procesu dydaktyczno-wychowawczego Centrum są — stale pogłębiane — więzi szkoły z klasą robotniczą Łodzi.

Warto dodać, że szkoła dysponuje znakomicie przygotowaną bazą naukowo-dydaktyczną w postaci 26 sal wykładowych, gabinetów, pracowni i nowocześnie wyposażonych laboratoriów. Oprócz wielu odznaczeń i medali, w swoim dorobku Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi posiada nadany na 35-lecie istnienia Order Sztandaru Pacy II klasy.

W. M.

Reprywatyzacja banków w Portugalii

Rząd premiera Mario Soaresa zezwolił na otworzenie w Portugalii 3 banków prywatnych — jednego portugalskiego i dwóch amerykańskich.

Po rewolucji kwietniowej 1974 roku wszystkie banki portugalskie zostały upaństwowione. Obecny rząd tego kraju, choć kierowany przez socjalistę i zdominowany przez socjalistów, prowadzi politykę zgodną z wcześniejszymi już dążeniami ugrupowań konserwatywnych, zmierzających do zlikwidowania zdobyczy rewolucyjnych.

Konferencja prasowa

(Dokończenie ze str. 1)

O godz. 19 na zamkowym dziedzińcu odbędzie się uroczysty koncert rocznicowy, w którym wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

O przebiegu i charakterze tych uroczystości poinformował dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Zamku Królewskiego — profesor **Aleksander Gieysztor.** Przedstawił on także w skrócie ideę odbudowy i urządzenia pomieszczeń zamku, podkreślając iż Zamek Królewski, będąc jednym wielkim muzeum, jest także symbolem państwowości i kultury polskiej, zwiedzającym zaś dostarczać ma nie tylko bogatych wrażeń estetycznych, przede wszystkim bowiem ma spełnić ogromną rolę edukacyjną, ma pomagać Polakom w ustalaniu ich tożsamości narodowej, ma poprzez charakter ekspozycji (tej stałej i tych czasowych) ukazywać dzieje narodu i państwa w kilku ostatnich wiekach.

Prowadzący konferencję minister kultury i sztuki — profesor **Kazimierz Żygulski** powiedział m.in., że odbudowa Zamku Królewskiego, jego wyposażenie i przekazanie społeczeństwu jest aktem, który swym znaczeniem przekracza granicę naszego kraju, zwłaszcza teraz, gdy odzywają się na świecie głosy zagrażające pokojowi, gdy o groźbie wojny nie pozwala się nam zapomnieć.

Po konferencji dziennikarze mieli okazję przejść przez wszystkie sale, które za kilka dni zostaną udostępnione zwiedzającym. Część pomieszczeń zamku była otwarta już wcześniej, teraz jednak otwarte będą — oprócz Sali Balowej — wszystkie, a więc około dziewięćdziesięciu. Zakończenie prac w Sali Balowej przewiduje się na koniec przyszłego roku.

W zamku czynna jest także interesująca wystawa obrazująca dzieje polskiego ustawodawstwa: „Prawa zasadnicze państwa polskiego". Składają się na nią bezcenne nieraz dokumenty: od przywilejów ziemskich jeszcze z XIV wieku, poprzez prawa stanowe, akty ustawodawcze z czasów Rzeczypospolitej Szlacheckiej, akty ustawodawcze władz powstań narodowych i II Rzeczypospolitej — po najnowszą Konstytucję Polski Ludowej.

JAN BRZÓZKA

Afrykańska podróż J. Arafata

Przywódca OWP Jaser Arafat kontynuuje podróż po krajach Afryki. Po wizycie w Tanzanii, 26 bm. przebywał w Zambii i Zimbabwe. Prezydent Zambii Kenneth Kaunda po spotkaniu z Arafatem skrytykował kraje arabskie, które przeciwne są jego przywództwu w OWP. Jednocześnie potępił Stany Zjednoczone za poparcie udzielane Izraelowi i rasistom w RPA. Z kolei Arafat oświadczył, iż celem OWP jest „znalezienie pokojowego rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu".

Premier Zimbabwe Robert Mugabe wezwał przywódcę OWP do „nasilenia walki" przeciwko Izraelowi. Stwierdził on, iż walka OWP musi zakończyć się zwycięstwem. W Harare Jaser Arafat został przyjęty ze wszystkimi honorami, przysługującymi szefom rządów.

Ostrzegawcza rozmowa z J. Piniorem

29 bm. w Prokuraturze Rejonowej dla dzielnicy Wrocław — Śródmieście przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą z Józefem Piniorem, który w związku z zastosowaniem dobrodziejstwa amnestii został zwolniony z zakładu karnego.

J. Piniora ostrzeżono przed podejmowaniem działań mogących naruszyć porządek prawny i zwrócono mu uwagę, że może to spowodować konsekwencje prawnokarne.

(PAP)

Przyjacielska wizyta

Od kilku dni przebywa w Łodzi delegacja z zaprzyjaźnionego z Łodzią Karl-Marx-Stadt, której przewodniczy sekretarz KO NSPJ **Lothar Weber.**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych członkowie delegacji, wraz z towarzyszącą im sekretarz KD PZPR Łódź-Widzew **Lucyną Nazarow-Zielińską**, odwiedzili dwa — spośród łódzkich zakładów, gdzie zatrudniona jest ostatnia w tym roku, 480-osobowa grupa młodzieży z okręgu Karl-Marx-Stadt.

Dziękując kierownictwu Prasowych Zakładów Graficznych za przyjęcie i prezentację zakładów, sekretarz KO NSPJ L. Weber podkreślił, iż wspólna praca powoduje zacieśnienie więzi i przyjaźni pomiędzy obydwoma krajami.

Następnie goście odwiedzili młodzież pracującą w Zakładach Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester".

W godzinach popołudniowych niemieccy goście zostali przyjęci przez członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KŁ PZPR **Tadeusza Czechowicza.**

Wieczorem odbyło się spotkanie przebywającej w Łodzi młodzieży z NRD, w którym wzięli udział m.in. sekretarz KŁ PZPR **Konrad Janio** oraz wiceprezydent Łodzi **Jan Nosko.**

A. W.

Zasady reglamentowanej sprzedaży we wrześniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje o zasadach reglamentowanej sprzedaży na miesiąc wrzesień 1984:

Nie ulegają zmianie zasady sprzedaży wyrobów czekoladowych, tłuszczów w ramach normy 375 g (margaryna, smalec, słonina), mąki pszennej oraz przetworów zbożowych łącznie z kaszą manną.

Na odcinki uprawniające do zakupu mięsa wołowego i cielęcego z kością można nabyć mięso wołowe i cielęce z kością oraz mięso mielone. Kurczęta sprzedawane będą w ramach reglamentacji, natomiast drób tzw. duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) — w wolnej sprzedaży.

Za mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) można zakupić cukier w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru.

Norma cukru przysługująca ludności wynosi 2 kg dla dzieci i młodzieży w wieku 0—18 lat, kobiet ciężarnych i karmiących oraz 1,5 kg dla pozostałych grup ludności.

Ludność uprawniona do kart zaopatrzenia w masło otrzyma oprócz normy wydrukowanej w kartach zaopatrzenia dodatkową ilość 250 g masła realizowaną:

— na odcinek rezerwowy nr 1 kart MID, M2D, MW, O, M2S,

— na odcinek rezerwowy nr 2 kart MI, MII, MIIK, G, GI.

W ramach normy smalcu dla dzieci i młodzieży istnieje możliwość dobrowolnego zakupu masła.

Karty zaopatrzenia na sierpień ważne są do końca sierpnia br.

Ujawniają się członkowie nielegalnych struktur

Trwa realizacja ustawy o amnestii, z której dobrodziejstwa korzystają również sprawcy przestępstw popełnionych z pobudek politycznych.

W ostatnim okresie zanotowano przypadki zbiorowego ujawniania się członków nielegalnych struktur. I tak: w dniach 22—23 bm. do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zamościu zgłosiło się 9 pracowników Zamojskiej Fabryki Mebli, którzy oświadczyli, że w latach 1983—1984 na terenie swego zakładu pracy kolportowali nielegalne wydawnictwa oraz organizowali zbiórki pieniężne na finansowanie sprzecznej z prawem działalności. W dniach 23—24 bm. do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Włocławku zgłosiło się 6 pracowników miejscowych zakładów azotowych, którzy oświadczyli, iż w okresie od 13 grudnia 1981 r. do lipca br. kolportowali nielegalne wydawnictwa.

Podjęcie decyzji o ujawnieniu swojej działalności umożliwiło tym osobom powrót do normalnego życia.

(PAP)

Plama mazutu płynie w stronę Holandii

Władze belgijskie w Ostendzie podały, że wielka plama mazutu wydobywająca się z wraku francuskiego statku „Mont Louis", który zatonął 25 sierpnia u wybrzeży Belgii z ładunkiem trujących związków uranu, płynie w kierunku Holandii.

Plama mazutu ma 1000 m długości i 200 m szerokości i zagraża środowisku naturalnemu Morza Północnego.

Podano również do wiadomości, że w piątek rozpoczną się próby wydostania 30 zbiorników z uranem. Po wydobyciu pojemniki zostaną przekazane w ręce specjalistów z Francji i W. Brytanii.

Rabunek w willi G. Lollobrygidy

W nocy z niedzieli na poniedziałek do willi znanej włoskiej aktorki, Giny Lollobrigidy, wtargnęło dwóch uzbrojonych osobników, którzy obrabowali przebywających tam gości, Hindusa i Ugandczyka. Zabrali im. 400 funtów szterlingów i różne wyroby ze złota.

Następnie rabusie zadzwonili do zarządcy budynku, 29-letniego M. Antonio Quintiego, prosząc go o natychmiastowe przybycie. Ten zorientował się jednak, że to napad i próbują zwabić go w pułapkę. Przybył, ale uzbrojony w pistolety. Wywiązała się krótka strzelanina, po czym napastnicy zbiegli. Ofiar nie było.

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Zmarł P. Dżemajel

Jak poinformowały radio i telewizja libańska, 29 bm. wieczorem zmarł w wieku 79 lat Pierre Dżemajel, założyciel i przewodniczący partii Kataeb (falangi libańskiej), ojciec obecnego prezydenta Amina Dżemajela. Pierre Dżemajel był ostatnio również ministrem poczt, zdrowia i spraw socjalnych w rządzie jedności narodowej premiera Raszida Karamiego

W IV rocznicę porozumień ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia

(Dokończenie ze str. 1)

bie znać w wewnątrzpartyjnej dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR. Faktycznie, ujawniające się wówczas oceny tej polityki oraz zgłaszane wnioski znalazły swe odbicie w wielu postulatach zawartych we wspomnianych porozumieniach, a także w innych umowach podpisanych w okresie posierpniowym, a następnie w sposób dalej idący i bardziej kompletny w programie uchwalonym na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Jest to pozytywna ocena porozumień, ale wiadomo, że obok tych którzy widzieli w nich otwarcie drogi do naprawy, doskonalenia socjalistycznych stosunków społeczno-gospodarczych ujawnili się ci, którzy postanowili je wykorzystać dla odwrócenia biegu historii i zapoczątkowania kontrrewolucyjnego procesu. Jak pan ocenia obecnie, z czteroletniej perspektywy ten ówczesny, ale przecież w głównym zarysie nadal utrzymujący się do dziś podział?

— Burzliwy rok 1981 dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że ci którzy traktowali te trzy porozumienia, a szczególnie gdańskie jako wygodną platformę walki z realnym socjalizmem byli nieszczerzy w chwili gdy składali pod nim swe podpisy. Np. mówili o związku zawodowym a faktycznie mieli na myśli utworzenie opozycyjnego ruchu politycznego. Mówili „a teraz do roboty", a faktycznie mieli na myśli „robotę", ale nie tę jakiej Polska potrzebowała. Nie są to dowolne przypuszczenia. Taka ocena intencji tych osób, które później stały się kierownictwem „Solidarności" dyktuje rozwój wydarzeń w okresie posierpniowym.

W miarę upływu czasu pojawiają się także w szeregach zwolenników tej organizacji poglądy i opinie potwierdzające powyżej sformułowaną ocenę. Przeczytałem ostatnio wydany na powielaczu szkic pewnego pana pt. „Rozważania o postawach polskiego społeczeństwa" w którym otwarcie stwierdził, że „warunki wymagały fasady w postaci związku zawodowego..." Interesujące to wyznanie szczególnie dla historyka. Ale nie tylko, ponieważ wokół porozumień do dziś toczy się walka polityczna. Zresztą przywódcy „Solidarności" oraz jej doradcy w nieskończonej wręcz ilości wypowiedzi, wywiadów, artykułów, publikowanych dyskusji wyraziście przyznawali, że porozumienia i sama „Solidarność" to dla nich był tylko pierwszy krok i instrument do zmian ustrojowych. Składali więc podpisy pod porozumieniami deklarującymi respektowanie przez nich socjalistycznego ustroju, zapewniali, że są szczerzy i uczciwi, a faktycznie działali w intencjach nieczystych. O intencjach tych świadczą fakty, w tym szczególnie rozkładanie polskiej gospodarki mające na celu spotęgowanie jeszcze większego niezadowolenia społecznego, skierowanego przeciwko partii i władzy ludowej. Sądzę, że warto namawiać każdą polską rodzinę do przypomnienia sobie jak wyglądały sklepy jesienią 1981 roku? Jakie było zaopatrzenie w żywność, opał, środki czystości, energię? Jaką groziła nam perspektywa? Nie tylko my ją dostrzegaliśmy. Dobrze, że „Sztandar Młodych" przypomniał kilka dni temu opinię, którą w pierwszych dniach grudnia 1981 r korespondent Reutera w Warszawie przekazał do centrali. Charakteryzując ówczesną sytuację w Polsce, pisał m. in. „Można się tylko spierać o liczbę ofiar, ale nadchodzącej zimy wielu Polaków nie przeżyje. Nie ogrzane mieszkania, tragiczne zaopatrzenie, zdezorganizowana produkcja muszą pociągnąć ofiary. Czy będzie ich milion, czy więcej...? Tak też widziano wówczas na Zachodzie Polskę.

Poważna rozmowa o porozumieniach nie może się toczyć w oderwaniu od realiów owego roku jak i późniejszych wydarzeń. Mam na myśli powstanie w 1982 r struktur konspiracyjnych, organizowanie przez nie demonstracji, awantur i ulicznych zamieszek, stosowanie terroru moralnego wobec członków nowych związków zawodowych i twórczych a także coraz silniejsze wiązanie się z antykomunistycznymi ośrodkami w USA i w Europie zachodniej, chwalenie Reagana i jego polityki, w tym restrykcji godzących w byt społeczeństwa polskiego. Miliony ludzi pracy w Polsce za mało jeszcze wiedzą o materialnych i politycznych efektach tych powiązań. A szkoda, bowiem mogłyby przekonać się jakie jest prawdziwe oblicze tych „obrońców ludu i demokracji".

Jest rzeczą charakterystyczną, że pewna grupa ludzi w Polsce, która sprzyjała awanturnictwu politycznemu przywódców b. „Solidarności", co więcej inspirowała ich intelektualnie dostarczała im argumentów do walki z PZPR i państwem socjalistycznym jeszcze dziś z podniesionym czołem rozprawia że władza powinna porozumieć się ze społeczeństwem. Przez porozumienie ze społeczeństwem mają na myśli przyznanie im racji, chociaż ujawnili orientację i faktycznie spowodowali bieg wydarzeń który w prostej linii prowadził naród polski do katastrofy. Z tego, co powiedziałem wynika, że wspomniane podziały w podejściu do tego jak rozumieć porozumienie nadal istnieją choć z całą pewnością nie są one dziś problemem nr 1 w życiu naszego społeczeństwa. Jego większość nie pasjonuje się tym kto jak interpretuje porozumienia, bowiem koncentruje swą uwagę na codziennych warunkach bytowania oraz na perspektywach jutra Polski Ludowej. Ta większość wśród których nie brak także obywateli zajmujących postawę neutralną, a nawet nieufną i wyczekującą, pragnie pokoju społecznego, kontynuacji reform odpowiadających ideom socjalizmu, przeobrażeń oraz sprawnie działającej administracji państwowej i gospodarczej.

Porozumienia sierpniowe zostały zawarte — jak wiadomo — w sytuacji ostrego napięcia, walki, presji na władzę nacisków ściśle sprzężonych z uruchomionymi olbrzymimi emocjonalnymi napięciami. Jest wiele argumentów przemawiających za tym, że nie tylko racje słuszności, prawdy, obiektywnego interesu państwa polskiego, decydowały o wszystkich sformułowaniach porozumień, bowiem wiadomo, iż tam gdzie występuje tak zmasowana presja na jedną ze stron, nie może być mowy o najbardziej racjonalnych rozwiązaniach. Jak obecnie, kiedy możliwe jest już spokojne, racjonalne analizowanie treści owych porozumień oceniać należy te dokumenty z punktu widzenia nade wszystko ich realizacji?

— Jest rzeczą oczywistą, że okoliczności w których rodziły się porozumienia sierpniowo — wrześniowe musiały mieć wpływ na poszczególne zapisy. Uważna analiza każdego z nich jest bez wątpienia celowa. Chcę jednak przypomnieć, że w minionych trzech latach rząd kilkakrotnie ogłaszał sprawozdanie z tempa i zakresu realizacji porozumień. Jesteśmy zdania, że odpowiadając dziś na pytanie o zakres realizacji porozumień należy przede wszystkim odpowiedzieć na bardziej zasadnicze: w jakim stopniu polityka społeczna i gospodarcza państwa uwzględnia wszystkie te przyczyny, które spowodowały wybuch robotniczego protestu latem 1980 roku. Jest to głębsze i perspektywiczne spojrzenie na istotę porozumień. Takie podejście jest zgodne nie tylko z żywotnymi interesami narodowymi, lecz i z naturą człowieka. Przecież wrodzonym naturalnym odruchem każdego z nas jest spoglądanie w przyszłość. A więc i w tym przypadku najważniejsza sprawa jest, czy partia i jej sojusznicy, władze państwowe w okresie jaki upłynął od 13 grudnia realizowały politykę mającą na celu niedopuszczenie do gromadzenia się dziś i jutro uzasadnionego niezadowolenia klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Z całą pewnością to właśnie dążenie było i jest istotą społecznej i gospodarczej polityki okresu pogrudniowego. Oczywiście, że w naszej ojczyźnie istnieje jeszcze wiele spraw, które drażnią, tu i ówdzie dochodzi do iskrzenia, wielka machina reformy gospodarczej nieraz jeszcze zgrzyta, poszczególne elementy składające się na realizację społecznego programu socjalistycznej odnowy nie zawsze i wszędzie są sprawne i skuteczne, ale najważniejsza jest przecież główna tendencja, zasadnicza orientacja. A ta nie jest do podważania. To co mówię nie jest wizją propagandową, lecz diagnozą opartą o wielką ilość obiektywnych faktów znajdujących swe potwierdzenie w widocznym uspokojeniu umysłów, zaniku podatności na akcje gwałtowne w rozszerzającej się bazie społecznego zrozumienia dla polityki partii i rządu. Dla uzasadnienia trafności tej obserwacji mógłbym powołać się także na to, co 26 sierpnia w kazaniu na Jasnej Górze w odniesieniu do problemów społeczno-politycznych powiedział prymas Polski, kardynał Józef Glemp. Stwierdził m. in., że „Nie znikają sprzeczności, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, ale słabnie napięcie, wygasa ognisko nienawiści". Każdy obserwator spraw polskich nie przesiąknięty złością lub wrogością do władzy ludowej musi przyznać, że dla uzasadnienia bezy, że nie ma powrotu do metod rządzenia sprzed sierpnia i do anarchii sprzed grudnia. W okresie jaki upłynął od 13 grudnia dokonaliśmy bardzo wiele. Społeczeństwo dostrzega ten wysiłek. Czy całe? Z pewnością nie, ale też i nigdy nie twierdziliśmy, że powszechny powrót do równowagi uczuć i postaw to sprawa roku lub dwóch. Dla pozyskania maksymalnego zaufania społecznego nastawiliśmy się na „długi marsz". Na tej drodze osiągamy efekty być może nie błyskotliwe, ale na pewno niezbędne i cenne dla umocnienia socjalizmu w naszym kraju. W tym świetle podejmowane przez pewną grupę ludzi ogłaszających się opozycją polityczną próby odtworzenia sytuacji jaka istniała do 13 grudnia z lekkim werbalnym retuszem są skazane na niepowodzenie. Nie zaowocują one mimo że ci których mam na myśli występują obecnie ostrożniej, mniej agresywnie w porównaniu z okresem jesieni 1981 r. Czynią tak ponieważ zdają sobie sprawę, że nawet wśród ich zwolenników nie ma już koniunktury na ekstremizm. Chodzi więc o taktyczny manewr, o zdobycie przyczółka aby czekać na nową sposobność dla wszczęcia awantury. Polskie społeczeństwo nie ma jednak ochoty „wchodzić po raz drugi do tej samej wody".

Prawdą jest, że znajdujemy się obecnie w sytuacji, którą coraz bardziej określają trzeźwe spojrzenia na niedawną przeszłość i jej konsekwencje. Wielu naszych współobywateli bardziej racjonalnie, a nie — jak poprzednio — wyłącznie emocjonalnie, ocenia losy kraju ostatnich lat. Przeprowadzana obecnie szeroka amnestia, która przecież otworzyła bramy więzień i dla tych, którzy byli sprawcami, czy też współsprawcami złego w niedawnej przeszłości, stanowiąc dowód siły i dobrej woli ludowego państwa, otwiera z pewnością — takie jest powszechne odczucie — nową fazę rozwoju sytuacji w naszym umęczonym kryzysem kraju. Jak pan ocenia szanse na to, iż ci wszyscy ekstremistyczni przywódcy, którzy teraz odzyskali wolność, zrezygnują ze swojej antypaństwowej działalności? Czy mają widoki na ponowne pociągnięcie za sobą innych?

— Zanim odpowiem na tę rzeczywiście ważne pytania proszę pozwolić mi na kilka słów dotyczących amnestii. Nasi przeciwnicy polityczni oraz ich sojusznicy na Zachodzie usiłują przekonać opinię publiczną, że faktycznie ojcem amnestii jest p. Reagan a także zachodnia opinia publiczna czy wreszcie rodzimi antykomuniści. Dowodzi się, że władze PRL uległy się pod tymi naciskami i poszły na ustępstwo. Jest to taniutkie zagranie propagandowe. W okresie jaki nastał po 13 grudnia rząd dowiódł przecież ponad wszelką wątpliwość, że każda decyzja począwszy od łagodzenia ograniczeń praw obywatelskich wprowadzonych na mocy dekretu o stanie wojennym, a następnie jego zawieszenie i zniesienie, a dalej poprzez ubiegłoroczną aż po ostatnią amnestię, była każdorazowo skutkiem wnikliwej analizy sytuacji politycznej kraju, układu sił itp. Powiem może zbyt obcesowo: gdybyśmy doszli do wniosku i gdyby Sejm taką opinię potwierdził, że sytuacja nie pozwala na wyrażenie zgody na amnestię, to amerykański prezydent mógłby żądać jej każdego dnia i nic by to nie zmieniło w naszej polityce Gadanina o ustępstwie wobec nacisków Zachodu jest obliczona na skrajnie naiwnych, albo też ma ukryć zmieszanie i rozczarowanie. Wśród naszych przeciwników nie brak bowiem i takich którzy byliby bardziej zadowoleni gdyby amnestii nie było. Byłoby przecież o czym krzyczeć, byłby powód do judzenia opinii publicznej w swoich krajach a także w Polsce, przeciwko partii i rządowi. Pragną oni zaostrzania konfliktów nie zaś ich łagodzenia. Co się tyczy zwolnionych, to mówiąc żartobliwie żałuję, że właściwie siłą zmuszono Michnika do opuszczenia więzienia. Skoro nie chciał opuścić celi pragnąc pozostać w niej w charakterze męczennika, to prokurator powinien był go w niej zostawić i ogłosić wszem i wobec, że pan Michnik chce dobrowolnie zamieszkać na Rakowieckiej i że władze więzienne zgodziły się udzielić mu bezpłatnego mieszkania, a o wikt i opierunek niech się martwią jego przyjaciele.

Przechodząc do pańskich pytań to wydaje mi się, że obecnie większość korowców i tzw. „siódemki" amnestionowanych oraz ich suflerzy badają grunt, rozglądają się po kraju, sondują co myślą ich przyjaciele, zastanawiają się kto może okazać się ich sojusznikiem. Dyskutują o dalszej taktyce i strategii. Tylko nieliczni jak na razie zachowują się jak harcownicy. Wybiegają na przedpole „targają tygrysa za wąsy" i oczekują na reakcje. Z prasy wiadomo, że ob. ob. W. Frasyniuk, J. Rulewski i S. Jaworski zostali ostrzeżeni przez prokuraturę o konsekwencjach jakie im grożą na skutek prób podjęcia działań mogących naruszyć porządek prawny i spokój społeczny.

Z tego co powiedziałem wynika, że musimy się liczyć z kontynuowaniem przez te osoby działalności antypaństwowej. Dziś jeszcze z całą pewnością nie można odpowiedzieć na pytanie jakie formy działalność ta przybierze. Proszę wziąć pod uwagę, że wszystkie dotychczasowe metody walki z państwem socjalistycznym nie przyniosły oczekiwanych przez nich rezultatów. Podziemna działalność gazetkowa i inna nie wstrząsnęła Polską Ludową; bojkot nowych związków nie był i nie jest w stanie przeszkodzić ich rozwojowi, hasło „pracuj jak żółw", skompromitowało się doszczętnie, stempel „kolaboranta" trzeba było wrzucić do kosza, podobnie jak hasło „zima wasza, wiosna nasza", demonstracje uliczne i wywoływanie zamieszek nie znalazły szerszego społecznego poparcia; koncepcja „podziemnego społeczeństwa" to jest takiego, które swoje spojrzenie na Polskę będzie kształtować na podziemnych gazetkach głośno odczytywanych przez „Wolną Europę" także upadła. I wreszcie poparcie podziemia — i nie tylko — dla restrykcji zastosowanych wobec Polski przez p. Reagana „trafiło kulą w płot". Szeroka opinia publiczna restrykcje uznała za krok zdecydowanie antypolski. Słowem, co koncepcja to niewypał. Obecnie konsultowana jest więc nowa. Coraz częściej osoby zaangażowane w antysocjalistyczną, antypaństwową działalność widzą celowość wchodzenia do różnych legalnych struktur z hasłem porozumienia na ustach i — przepraszam za wyrażenie — rycia pod nimi. A więc wejść i oponować! Ale na tym nie koniec. Utrzymuje się także ta bardziej tradycyjna koncepcja, ciągle jeszcze licząca na konfrontację z państwem socjalistycznym. Raczej trudno wyobrazić sobie, że znajdzie ona jakieś szersze poparcie. Z drugiej strony nie można nie zauważyć, że zwolennicy konfrontacji spoglądają na Kościół jako ewentualnego sojusznika. Oczywiście, że nie ma dymu bez ognia. Awanturniczy trzon przeciwników socjalizmu swe nadzieje pokłada w tych kapłanach, którzy wykorzystują kościoły dla głoszenia poglądów nie mających nic wspólnego z posługą religijną. Z prawdziwą przykrością trzeba stwierdzić, że są duchowni, przy czym nie tylko ci o których głośno w prasie i rozgłośniach zagranicznych oraz w ulotkach krajowych, którzy rzucają gromy na komunistów, politykę partii i władzy ludowej, odsądzają ją od czci i wiary, nieraz w bardzo prymitywny sposób zniekształcają historię Polski, gloryfikują zdarzenia i czyny, które jątrzą, sieją niechęć a nawet nienawiść do bliźnich, do braci Słowian. Włosy na głowie stają gdy słyszy się to, co płynie z niektórych ambon. Ta działalność nie ma nic wspólnego z humanizmem, z ideą porozumienia narodowego. Otrzymujemy listy od wiernych, którzy oburzają się na uprawianie polityki w kościele. Służę nimi w każdej chwili. Wiadomo też, że w niejednym przypadku działacze KOR i b. „Solidarności" wykorzystują obiekty sakralne dla wygłaszania na wskroś politycznych przemówień. Czy czynią to wbrew woli administratorów parafii? Znając hierarchiczne układy i tradycyjną dyscyplinę wewnętrzną w Kościele rzymskokatolickim trudno wyobrazić sobie, że każdy proboszcz i wikary jest niezależny i samorządny. Z niepokojem obserwujemy upolitycznianie się części kleru ponieważ jest to fakt, który może rzucać cień na stosunki pomiędzy państwem i Kościołem, a przecież tego nie chcemy. Powszechnie wiadomo, że państwo ludowe ściśle przestrzega wolności wyznania i zwłaszcza w ostatnich kilku latach dało liczne dowody że jego pragnieniem jest taki rozwój tych stosunków by korzyści z nich odnosił kraj i społeczeństwo. Nie wyolbrzymiam znaczenia tych oczywistych wypaczeń duszpasterskich celów Kościoła, ale jeśli wypowiadam się na ten temat to dlatego że przemilczanie tych zjawisk może być opacznie tłumaczone. Wierzę także, że patriotyczny w swej większości i związany z ludem polskim kler doceniający współczesny terytorialny kształt naszego kraju i historyczne zdobycze Polski Ludowej przeciwstawi się politykowaniu w domach modlitwy głoszeniu poglądów dzielących naród, znieważających minione czterdziestolecie, a więc tym samym przekreślających wysiłek kilku pokoleń, milionów ludzi, podważających wiarę w naszą przyszłość i siejących ziarna uprzedzeń, by nie powiedzieć dosadniej, do bliskich nam narodów.

Powróćmy na zakończenie naszej rozmowy do idei porozumienia. Jest ona nadal przedmiotem dyskusji i rozważań a czas przecież nagli, nie czeka na Polaków. Musimy sprostać wysokim, coraz trudniejszym, wymogom chwili, która jest nie sprzyjająca dla społeczeństw słabych, niegospodarnych, zwaśnionych wewnętrznie. Więc co dalej?

— porozumienie nie jest już tylko ideą lub zjawą. Jako proces jest faktem choć wiadomo, że nie wszyscy obywatele Polski Ludowej dziś już akceptują jego treści. Nie karmimy się więc złudzeniami. Polityczne i państwowe kierownictwo kraju swój główny cel na obecnym etapie wysiłków o zaufanie społeczne widzi w pozyskiwaniu nie przekonanych, przekonywaniu stojących z boku, neutralnych — i życzliwie i nieżyczliwie. Jak osiągnąć ten cel? Tylko za pomocą tworzenia faktów z których wynikać będzie, że nasza wierność dla programu socjalistycznej odnowy nie może być kwestionowana. Czy jest to zadanie łatwe? Nikt z nas tego nie twierdzi. Trzeba przezwyciężać własne słabości, łamać wieloletnie nawyki i przyzwyczajenia, skłonności do arogancji, a niekiedy i do zapominania o konieczności poszanowania godności człowieka pracy.

Trzeba energicznie walczyć z kłikami, z sobiepaństwem, z biurokracją a nade wszystko uporczywie pracować nad likwidacją skutków kryzysu gospodarczego. Czy są to cele możliwe do osiągnięcia? Z całą pewnością tak, choć wymagają wielkiej energii, cierpliwości, niezrażania się niepowodzeniami. Nie jest to tani optymizm, lecz wniosek wypływający z doświadczeń nagromadzonych w niezwykle trudnym pogrudniowym okresie.

Co się zaś tyczy rozmowy, dialogu ze społeczeństwem, z kolektywami pracowniczymi, członkami związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych organizacji samorządowych i spółdzielczych czy wreszcie z pojedyńczymi osobami, to taki istnieje. Traktujemy go jako nieodłączną i niezbędną część składową porozumienia narodowego. Będziemy nadal czynić wszystko co możliwe aby nasze intencje, treści i metody działania były czytelne i społecznie aprobowane.

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy amnestyjnej z pewnych środowisk słyszymy, że był to krok ważny, pozytywny, ale teraz czekamy na następny krok władzy

Powstaje pytanie: o jaki krok chodzi. W minionych latach, władze wykonały wiele kroków o jednoznacznej wymowie. Każdy z nich był ożywiony wolą osiągnięcia porozumienia z obywatelami różnie myślącymi. Wygląda na to, że następny krok którego oczekują wspomniane środowiska — to aby uznać je za jedyną kompetentną reprezentację społeczeństwa. Jest to oczywiście nieporozumienie.

Istniejący dialog z całą pewnością wymaga ulepszenia, wzbogacenia, stałego poszukiwania nowych form a także tworzenia dogodnych warunków dla wszystkich tych, którzy stoją na uboczu, noszą jeszcze w sercu różne urazy, czy wreszcie chcą wyjść „z twarzą" z takiej czy innej przygody. Kontynuujemy dialog nie z pozycji zwycięzców, pragniemy zarządzać krajem nie obok, lecz razem ze społeczeństwem. Nowe szerokie uprawnienia rad narodowych, związków zawodowych i samorządów, wzrastający udział i rola bezpartyjnych w życiu politycznym i społecznym, wielopostaciowość konsultacji, jawność sprawowania władzy itd itd. — oto jeden z przykładów tendencji rozwoju i umacniania demokracji socjalistycznej. Ale dialog ma także swoją płaszczyznę i granicę. Jest nią nienaruszalność Konstytucji PRL a więc także konieczność rezygnacji z rachub na możliwość odtworzenia sytuacji jaka przeciwnicy socjalizmu stworzyli w 1981 r. Zbyt wielka cenę zapłacił nasz naród, nasze państwo za długie miesiące wypełnione demagogią społeczną i gospodarczą, temperaturą nienawiści, bezrozumnymi strajkami i marszami rzekomo głodnych abyśmy mogli ryzykować i repetować tę niebezpieczną przygodę.

Jesteśmy otwarci na każdą konstruktywną myśl oraz inicjatywę, na wszystko co służy narodowi i umacnia socjalistyczną Polskę. Jesteśmy przeciwni wszystkiemu co jej szkodzi co zakłóca spokojny, pracowity marsz w lepsze jutro kraju.

(PAP)

Wrześniowe premiery filmowe

Wrzesień jest tradycyjnie miesiącem filmu polskiego. Kilka rodzimych tytułów będzie więc miało swoje premiery. 3 września w „Bałtyku" zobaczymy **„Katastrofę w Gibraltarze"** w reż. Bohdana Poreby. Jest to historia ostatnich lat życia i działalności generała Władysława Sikorskiego Autorem scenariusza jest Włodzimierz T. Kowalski. Grają: Jerzy Molga, Arkadiusz Bazak Emil Karewicz Bogusław Sochnacki.

„Thais" reż. Ryszarda Bera z Dorotą Kwiatkowską, Jerzym Kryszakiem i Piotrem Garlickim w rolach głównych oglądali już widzowie podczas ostatnich „Konfrontacji". Akcja rozgrywa się w IV wieku naszej ery Pewien mnich próbuje sprowadzić na drogę cnoty piękna kurtyzanę.

„Wedle wyroków twoich" reż. Jerzego Hoffmana, to dramat wojenny realizowany w koprodukcji z RFN Główną bohaterką jest żydowska dziewczynka, której po likwidacji getta próbują pomóc obcy ludzie.

Kinowa wersja „Rodziny Połanieckich" przedstawia reż. Jan Rybkowski w filmie **„Marynia"** Wymieńmy aktorów: Anna Nehrebecka, Andrzej May, Czesław Wołłejko, Bronisław Pawlik.

„Planeta Krawiec" reż. Jerzego Domaradzkiego, to opowieść o pewnym krawcu, którego pasją stała się astronomia. Nagroda Jury Ekumenicznego MFF Locarno-83. W rolach głównych: Kazimierz Kaczor, Sławomira Łozińska, Władysław Kowalski, Leon Niemczyk.

Polecając premiery, dodajmy że we wszystkich kinach prezentowane będą na przeglądach i pokazach tematycznych filmy zrealizowane przez naszą kinematografię.

Listę zagranicznych nowości otwiera **„Wassa"** reż. Gleba Panfiłowa — film ze świetną rolą Inny Czurikowej. Jest to dramat oparty na utworze M. Gorkiego. Akcja toczy się w carskiej Rosji w rodzinie bogatych kupców (Złoty Medal MFF Moskwa -83).

„Z życia naczelnika wydziału kryminalnego" reż. S. Puccini'ana (prod. radz.), to sensacyjny film o pułkowniku milicji i jego sąsiedzie — człowieku, którego przed laty posłał za kratki.

Mścicielem starającym się ukarać winnych gwałtu popełnionego na jego narzeczonej jest bohater **„Samosądu"** reż. Mai Wapcarowej (film prod. bułgarskiej).

Historie dwóch dziewczyn, które przyjechały z prowincji do Budapesztu, przedstawia reż. Pal Erdoss w **„Księżniczce"**. Film wyróżniono „Złotą Kamerą" na MFF Cannes-83. „Złotym Lampartem" na MFF Locarno-83.

Sympatycy Jacka Lemmona zobaczą go w filmie reż. Billy Wilder'a **„Najlepszy kumpel"**. Jest to historia zawodowego mordercy, który wciąż nie może wykonać swojej „roboty", albowiem sąsiad usiłujący popełnić samobójstwo nieustannie mu przeszkadza.

Robert Redford i Yaphet Kotto, to odtwórcy głównych ról w filmie reż. Stuarta Rosenberga **„Więzień Brubaker"**. Jest to historia dyrektora więzienia, który właśnie obejmuje swoją funkcję i próbuje zlikwidować panującą w zakładzie korupcję i brutalność.

„Psy wojny" reż Johna Irvina, to tytuł, który mogli już obejrzeć zwolennicy kinowych seansów późnowieczornych. Teraz film wchodzi do szerokiego rozpowszechniania. Przypomnijmy, że jest to adaptacja bestsellerów F. Forsytha. Fabułę stanowi historia grupy najemników, którzy na zlecenie podejmują się dokonać zamachu stanu w jednym z krajów Afryki.

Najmłodsi powinni się wybrać na czechosłowacką bajkę **„O dzielnym kowalu"** reż. Petera Svedy. Główny bohater wyrusza w świat żeby uwolnić trzy piękne księżniczki.

Oprac.: R. S.

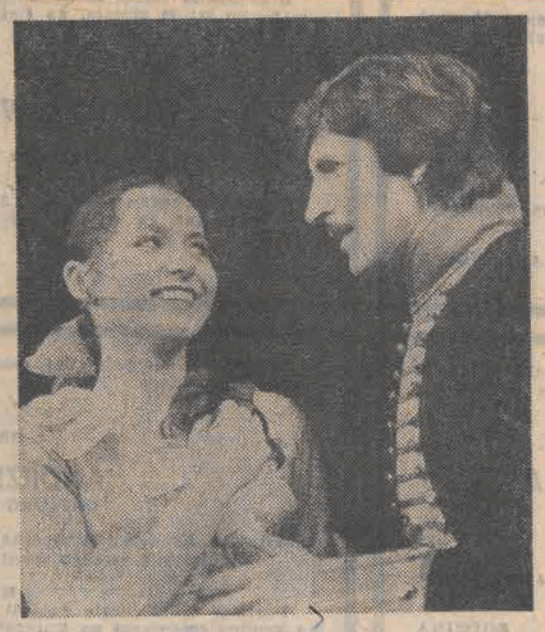

W TEATRZE POWSZECHNYM

Na początek „Zwodnica"

Już w piątek, 31 sierpnia, zaprasza widzów Teatr Powszechny. Na pierwsze powakacyjne spotkanie z publicznością wybrano „Zwodnicę" W. Rowleya w reż. Dániela Bargiełowskiego. We wrześniu zespół zaprezentuje także „Krakowiaków i Górali" W. Bogusławskiego w reż. M. Szonerta ze scenografią A. Kiliana — spektakl ten w programie Teatru Rzeczypospolitej prezentowany był w Lublinie, Przemyślu i Zamościu.

We wrześniowym repertuarze znajdzie się także „Intryga i miłość" F. Schillera w reż. M. Korwina ze scenografią Barbary Ptak. Przypomnijmy, że spektakl był przygotowany z okazji 200-lecia pierwszej prezentacji tego utworu. Najmłodsi bywalcy „Powszechnego" będą mogli wybrać się na bajkę M. Szopy „Uki-Puki" w reż. R. Zarewicza (scenografia Tadeusz Paul).

Najbliższa premiera przewidziana jest 6 października. Będzie to „Jan Maciej Karol Wścieklica" S. I. Witkiewicza w reż. A. Strokowskiego ze scenografią J. Banuchy.

(rs)

Na zdjęciu: Ewa Sonnenburg i Tadeusz Paradowicz w sztuce „Intryga i miłość".

Nowy właściciel mieszkania

pod paragrafem

W 1954 roku decyzją Prezydium Rady Narodowej małżeństwu B. przyznane zostało dwupokojowe mieszkanie w prywatnym domu. Małżeństwo zawarło z właścicielką umowę na piśmie, mocą której w zamian za wykończenie lokalu, a w szczególności łazienki, zwalniała ich ona na okres 4 lat od płacenia czynszu. Ponadto w umowie tej właścicielka zobowiązywała się dać im równorzędny lokal, gdyby w przyszłości sama chciała zająć przydzielone im mieszkanie.

Od 1958 r. do 1965 r. płacili oni czynsz według stawek urzędowych w kwocie po 65 zł miesięcznie. W 1965 roku dzielnicowa rada narodowa zobowiązała ich do płacenia większego czynszu w wysokości 200 zł miesięcznie. Podwyżka ta wynikała z ogólnej podwyżki czynszów w lokalach kwaterunkowych.

Po śmierci właścicielki do pozostawionego mieszkania wprowadził się jej syn, który został jednym ze współwłaścicieli domu i jednocześnie jego administratorem. Niestety, pomiędzy nim a małżeństwem B. stosunki sąsiedzkie ułożyły się, łagodnie mówiąc, nie najlepiej, o czym świadczą toczące się przed sądem cywilnym sprawy. Jedna z nich zakończyła się wyrokiem.

Chodziło w niej właśnie o wysokość czynszu. Syn zmarłej właścicielki zawiadomił lokatorów, że podnosi im czynsz z 200 do 1.000 zł miesięcznie. Ponieważ nie wyrazili oni na to zgody, skierował sprawę do sądu. Podczas rozprawy wyraził zgodę na obniżenie wysokości czynszu, jednak w zamian za umożliwienie mu korzystania z urządzonej przez małżeństwo B. łazienki. Na to znowu oni nie wyrazili zgody twierdząc, że łazienkę urządzili na własny koszt i zgodnie z umową zawartą ze zmarłą właścicielką, stali się jej jedynymi użytkownikami.

Sąd oddalił powództwo, powołując się na przepisy prawa lokalowego stanowiące, że jeżeli najemcy zajmują lokal stanowiący odrębną nieruchomość lub lokal w domku jednorodzinnym na podstawie decyzji o przydziale, to w takiej sytuacji prawo właściciela jest ograniczone i najemcy opłacają czynsz według stawek urzędowych. Ponadto stwierdził, że rozstrzygnięcia o wysokości czynszu najmu lokalu są wyłączone z drogi sądowej. O podwyższenie czynszu powód może wystąpić na drodze administracyjnej, jeżeli jego zdaniem jest on nieprawidłowo wyliczony.

Nam się wydaje, że głównym powodem tego i pozostałych toczących się spraw z udziałem tych samych stron nie jest ani wysokość czynszu, ani łazienka, a tylko mieszkanie zajmowane przez małżonków B. Gdyby bowiem sami wyprowadzili się z niego, to z syna zmarłej właścicielki spadłby obowiązek dania im równorzędnego lokalu w wypadku, gdyby sam chciał zająć ich mieszkanie.

(iza)

Konkurs współczesnego rękodzieła

Warszawska „Cepelia" i Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka Ludowa" w Łodzi ogłosiły otwarty konkurs obejmujący wszystkie dziedziny sztuki i rękodzieła nawiązujące do tradycji regionalnych.

Prace rozpatrywane będą w dwóch kategoriach: sztuki ludowej (m. in. rzeźby, plastyka, zdobnictwo, tkaniny i stroje, ceramika, plecionkarstwo, oraz rękodzieła artystycznego (małe formy gobelinów, makaty, hafty, poduszki, futrzaki).

W konkursie może wziąć udział każdy mieszkaniec woj. miejskiego łódzkiego. Powinno się zgłosić co najmniej dwie prace (nie nagradzane na innych konkursach). Do prac należy dołączyć kartkę zawierającą imię, nazwisko, wiek i dokładny adres twórcy oraz tytuł pracy.

O przystąpieniu do konkursu należy powiadomić do dnia 3 września Spółdzielnię Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka Ludowa" w Łodzi (ul. Piotrkowska 89). Można to uczynić listownie lub telefonicznie (tel. 33-46-13) natomiast prace należy nadsyłać do 15 października.

Rozstrzygnięcie przewidywane jest 31 października. Na nagrody przeznacza się łącznie 300 tys. zł.

(J. G.)

Najgorzej ubrani mężczyźni

Brytyjski ekspert od spraw mody, pani Claire Rael-Brook, która jest projektantką w wielkiej firmie krawieckiej „Mr Harry", uważa że Brytyjczycy zajmują pierwsze miejsce na liście najgorzej ubranych mężczyzn spośród krajów Europy — sztywni, niemodni i szarzy. Pod względem szyku i elegancji przodują Włosi. Dalsze miejsca zajmują Szwajcarzy i Francuzi.

Według pani Rael-Brook, sztywny i napuszony Brytyjczyk zajmuje też ostatnie miejsce pod względem pieniędzy wydawanych na odzież. Większość jego gotówki pochłaniają bowiem hipoteki, opłaty czesnego w szkole, ubezpieczenia na życie oraz stroje dla żony i ubrania dla dzieci. Rezultatem takiego wydatkowania pieniędzy jest z lekka niemodna szara postać, nie myśląca zbytnio o swym wyglądzie.

OKO W OKO Z LUFĄ

Żeby pracować w tym zawodzie, trzeba być ślusarzem, tokarzem, frezerem, blacharzem, stolarzem, potrzebne są również duże zdolności plastyczne. Gdy zdobędzie się te wszystkie umiejętności, można zostać rusznikarzem, ale żeby zostać dobrym rusznikarzem — potrzebne są jeszcze lata praktyki i zamiłowanie do swojej pracy. Miesięczna pensja rusznikarza równa jest przeciętnej pensji ślusarza, choć właściwie powinno tu się płacić przede wszystkim za zdolności. Praca ta nie jest lekka, choć nie wyrabia tu się broni, a jedynie naprawia zepsutą. Żeby jednak ją naprawić, trzeba zepsutą część od początku do końca wykonać ręcznie, ponieważ zapasowych części po prostu nie ma.

W kraju mamy 7 rusznikarni. Łódzki zakład obsługuje woj. łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie. Naprawia się tu głównie broń myśliwską, choć nieraz trafia się i broń sportowa.

— Gdy przynoszą do naprawy broń, która ma dwa—trzy lata, a jest już zardzewiała, poobijana, to wiem, że to nie żaden prawdziwy myśliwy, a zwykły szpaner, który lubi w towarzystwie opowiadać o swoich przygodach na polowaniu. Nie mogę się wtedy powstrzymać, żeby nie powiedzieć mu kilku słów do słuchu, a w ogóle to zabierałbym tym ludziom pozwolenie na broń — mówi rusznikarz **Jerzy Klimczak.** — Całe szczęście, że tacy stanowią nieznaczny procent wśród prawdziwych myśliwych, którzy bardzo dbają o swoją broń, choć i tym zdarzają się nieraz przykre wypadki. Ot, choćby ten: podczas polowania zimą myśliwy nie zauważył, że do lufy dostało się trochę śniegu, strzelił i w miejscu gdzie pocisk trafił na przeszkodę — rozerwało lufę.

W ciągu dwóch lat w łódzkiej rusznikarni wykonano prawie 500 napraw broni, a w kolejce czeka następnych kilkadziesiąt. Podręczny magazyn rusznikarni wygląda więc jak mały arsenał. Czego tu nie ma! Karabin z 1941 roku czeka aż będzie pozbawiony cech wojskowych i przerobiony na sztucer. Obok pochodząca jeszcze z ub. wieku inkrustowana złotem dubeltówka kurkowa.

— Niestety, los tej dubeltówki jest bardzo smutny — mówi Krzysztof Buczek. — Ponieważ nie możemy jej zreperować, zostanie zniszczona. Bardzo szkoda, bo choć może nie posiada ona zbytniej wartości muzealnej, to przecież jest to piękna broń.

— Czy nie można jej zatrzymać choćby dla ozdoby mieszkania?

— Tylko osoby, w których rodzinach broń znajduje się od kilkudziesięciu lat, mogą po jej unieszkodliwieniu otrzymać zezwolenie na jej zatrzymanie. Reszta broni — gdy kończy ona swój żywot, a nie zostanie zakupiona przez jakieś muzeum — jest likwidowana bez względu na swoją wartość. Z likwidowanej broni właściciel może zabrać wszystko oprócz luf, baskili i części z numerami. Bardzo mi żal tej broni, bo przecież unieszkodliwiona nie mogłaby zrobić nikomu nic złego, a z pewnością wielu osobom udałoby się zgromadzić ciekawe kolekcje.

— A co się dzieje z bronią, której właściciel traci pozwolenie na jej posiadanie, lub gdy umiera a nikt w rodzinie takiego pozwolenia nie ma?

— Jeśli jest zepsuta — to tak jak mówiłem, natomiast jeśli jest to broń sprawna, to zostaje wystawiona na sprzedaż w sklepie myśliwskim. Jest to słuszne, bo niestety dobrej broni myśliwskiej jest u nas mało.

Wszystko sprowadzamy z zagranicy. Niestety, i ta sprowadzana broń nie jest najlepsza, bowiem obecnie fabryki wykonują ją same w całości, a jeszcze kilka lat temu dostarczały jedynie elementy, a ich składaniem zajmowali się rzemieślnicy.

— A jaką broń zabierałiby panowie najchętniej z sobą na polowanie? Jesteście przecież także myśliwymi...

— „Bock" z wymiennymi lufami firmy „Mercel". Ale nie tylko dobra broń stanowi o udanym polowaniu. Myśliwi, wbrew ogólnemu poglądowi, nie tylko strzelają do zwierząt. W pierwszym rzędzie są ich przyjaciółmi, opiekunami i w ogóle miłośnikami przyrody. Żaden prawdziwy myśliwy nie niszczy przyrody, nie robi takich szkód jak bezmyślni turyści odwiedzający lasy, a już o szkodach wyrządzonych przez kłusowników lepiej nie wspominać.

Niewesoło robi się w małym pomieszczeniu rusznikarni. Chwila zadumy. Przerywa ją kolejny klient. Rusznikarz ogląda zepsutą broń. „Perskie oko" do mnie — rozumiem, to kolejny myśliwy z bożej łaski.

Rozm.: IZA ROSZKOWSKA

Studia dla pracujących

Na Wydziale Prawa i Administracji UŁ prowadzone są studia dla pracujących na kierunkach: prawo i administracja. Rekrutacja na nie odbywa się na podstawie skierowań wydawanych kandydatom przez władze województw Polski środkowej i pozytywnie złożonych egzaminów wstępnych.

Rada Wydziału Prawa i Administracji UŁ zadecydowała, że należy stworzyć szansę studiowania także innym, zdolnym kandydatom nie posiadającym skierowań. Muszą to być osoby pracujące co najmniej 2 lata (konieczne zaświadczenie z zakładu pracy) lub matki wychowujące dzieci; wśród kandydatów dokonana zostanie wstępna selekcja. Mogą oni zgłosić swój udział w zajęciach semestru zimowego bądź przystąpić bezpośrednio do egzaminu wstępnego. W pierwszym przypadku należy złożyć podanie do końca września br., a w drugim — do początku stycznia 1985 r. Należy jednak podkreślić, że kandydaci bez skierowań, którzy złożą egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym, przyjęci zostaną na studia tylko wtedy, gdy osoby posiadające skierowania nie zapełnią limitu miejsc.

Wszelkich informacji udziela i podania przyjmuje sekretariat studiów zaocznych Wydziału Prawa i Administracji UŁ (ul. Lindleya nr 3/5) pok. 12a, tel. 34-99-20 lub 78-85-10 w. 161 i 154.

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 30 SIERPNIA
PROGRAM I

11.57 Komunikat Instytutu Łączności. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Gra leningradzki zespół „Melodia". 13.40 Magazyn międzynarodowy. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Zerwane rozmowy cz. I. 16.30 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.35 Telegramy muzyczne. 18.00 Wiad. 18.05 Zerwane rozmowy cz. II. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio — dzieciom 20.00 Wiad. 20.05 Odpowiedzi na listy 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Z Artelem na Służewiec. 20.40 W. Żukrowski: „Lotna" — fr. 20.50 Jazz w plugłce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncerty i festiwale 1984 — rep. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.25 Jazzowe granie. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

13.10 Bez majtek i kompleksów (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy — L. van Beethoven: „Fidelio" — cz. I. 14.00 A. Mac Lean „Athabaska" — fr. 16. 14.10 Muzyka z klubów i estrad. 16.00 Pamiętniki i wspomnienia: Ł. Kydryński — „Wiolinem i basem". 15.10 Piosenki Zb. Namysłowskiego. 15.30 Dwójka Seniorom — Niezapomniana Edith Piaf. 15.55 Miniatura literacka — „Cóżeś ty za pani..."— odc. 4 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 10 minut z Ewą Rutkowską (Ł). 17.40 „Koniec sierpnia" — proza (Ł). 18.00 Retroteka (Łódź). 18.30 Klub Stereo. 19.30 „Słońca i księżyce" — słuch. 19.50 Lista byłych przebojów. 20.05 Wiad. 20.10 Wieczorne refleksje. 20.15 Wieczór w filharmonii. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 J. Iwaszkiewicz: „Podróże do Polski" — fr. 13. 23.30 Nagrania radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

16.30 Jazzowe wakacje. 11.00 „Kochanowski wciąż żywy". 11.20 Muzyczny Interklub. 11.50 G. G. Marquez — „Kronika zapowiedzianej śmierci" — odc. 9. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 A. Sillitoe: „Gawędziarz" — odc. 12 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe dygresje. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Prator natchniony — aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 G. G Marquez: „Kronika zapowiedzianej śmierci" — odc. 10. 20.00 Mini-max. 20.45 A. Goldman: „Elvie" — odc. 13. 21.00 Muzyka na Wawelu. 21.45 Naturyści, golasy — aud. 22.05 Inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 P. Roth — „Kompleks Portney'a" — odc. 19.

PROGRAM IV

10.00 Halo, wakacje... 11.00 Saga mojej rodziny. 11.30 Płytowe kolekcje — „Dwanaście godzin z życia kobiety" — Halina Kunicka. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 W trosce o przyszłość. 12.20 Big Band Wiesława Pieregorulki. 12.30 Kraje i wydarzenia. 13.00 Zapisane w pamięci. 13.25 Dla przedszkoli „Czy żaba lubi lody?". 13.50 Rozgłos. Har. 14.45 Blok audycji dla młodych. 15.50 Lektury nastolatków. 16.00 Wiad. 16.05 Encyklopedia operetki. 16.35 Widnokrąg — „Świat, kultura, polityka" 17.05 Sonata instrumentalna. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio Ekspertów: Dziś pytanie, dziś odpowiedź — „Moje dziecko idzie do szkoły" — aud. tel. 44-72-71. 19.30 Wiad. 19.35 Posłuchajmy raz jeszcze. 19.55 Inauguracja NURT. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Kompozytorzy naszych czasów. 22.30 Lektury Czwórki: R. Lewis — „Życie codzienne w Turcji Osmańskiej". 23.00 Człowiek i nauka. 23.20 Muzykoterapia. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Niebieski kask" film prod. NRD
10.30 Film dla 2 zmiany: „Ostatnia noc samotności" — film fab. prod. rumuńskiej
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Interstudio"
17.55 „Rzemieślnicy"
18.05 „Arsenały Września" — wojskowy program dok.
18.30 Sonda — Czynnik SI
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 Dojrzewanie — rep.
19.30 Dziennik
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 Teatr Sensacji: Derek Hoddinott — „Układanka"
21.30 Program dokumentalny
22.30 DT — komentarze
22.45 Żniwa 84
22.55 Studio sport
23.30 DT — 24 godziny

PROGRAM II

18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Zwierzęta wokół nas" — jamniki
19.20 Przeboje „Dwójki" na lato
19.30 Dziennik
20.00 Festiwal muzyki Ravela w Poznaniu
21.00 „Gorąca linia" — express reporterów
21.15 DT — wydarzenia, telefon „Dwójki"
21.30 Gość letniego studia „Dwójki — Kazimierz Kożniewski
21.45 Kino młodych: „Incydent na pustyni"
22.40 Pojednanie — program publ.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 81, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

JEREMIASZ PSZCZÓLSKI

DROGISTA

Pogrzeb odbędzie się 31 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu katolickim na Zarzewie. Pozostają w smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 89, nasza droga Mama, Babcia i Siostra

Ś. † P.

LEOKADIA WOJCIECHOWSKA

z domu PIETRZAK.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 31 sierpnia br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1984 r., w wieku lat 85 zmarła, po ciężkiej chorobie, nasza ukochana Mama i Babcia

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA WYGNAŃSKA

z domu KUKUŁSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

W dniu 28 sierpnia 1984 roku zmarł w Pszczynie, nasz drogi, serdeczny Kolega

Ś. † P.

DR MED.

ANDRZEJ ROTART

CHIRURG — RADIOLOG,

absolwent Akademii Medycznej w Łodzi. Pozostawiłeś Andrzeju w naszych sercach trwają pamięć o sobie i wielki żal.

KOLEDZY ABSOLWENCI AM — 1963.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. o godz. 13.30 w Łodzi z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

Doktorowi

JANUSZOWI KEMPIE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU PROMIENIOWANIA KOSMICZNEGO UŁ i IPJ.

W dniu 28 sierpnia 1984 roku zmarł, w wieku 77 lat, szlachetny i uczciwy Człowiek

Ś. † P.

ANZELM GAĆ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 31 sierpnia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza pod wezwaniem św. Antoniego (na Mani).

ŻONA, CÓRKI, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Drogiej Koleżance

IRENIE CHUDZIK

najszczersze współczucie po stracie

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU MEDYCYNY PRACY w ŁODZI

Koleżance

ANNIE BEŚKA-CABAL

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z DZIELNICOWEGO ZESPOŁU EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNEGO SZKÓŁ ŁÓDŹ-POLESIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1984 roku zmarł

STANISŁAW WALENCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 roku zmarła nasza nieodżałowana Koleżanka, długoletnia pracownica Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Ś. † P.

URSZULA ANIOŁ

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Rzemiosła, Odznaką Izby Rzemieślniczej, Srebrną Odznaką za Szkolenie Uczniów.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z IZBY RZEMIEŚLNICZEJ w ŁODZI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO „LENTA" w ŁODZI

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ
pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych powyżej 18 roku życia z terenu m. Łodzi w zawodach:

- **TKACZY na krosna igłowe i nicielnicowe lub do przyuczenia zawodu;**
- **ZWIJACZKI taśm;**
- **WYCIĄGACZKI taśm;**
- **SNOWACZKI,**
- **NAWIJACZKI,**
- **SKRĘCACZKI;**
- **PRZEWIJACZKI;**
- **OPERATORA ciągu — na maszynach ekstruder — do przyuczenia;**
- **HYDRAULIKÓW;**
- **ELEKTRYKÓW;**
- **STOLARZY;**
- **ŚLUSARZY;**
- **DEKARZA;**
- **ROBOTNIKÓW transportu wewn.;**
- **KONSERWATORA maszyn — smarownika.**

oraz absolwentów średnich szkół włókienniczych i szkół mechanicznych i policealnych.

Jednocześnie informujemy, że dokonujemy naboru uczniów do I klasy
Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Przyzakładowej
na rok szkolny 1984-85, w zawodzie:
TKACZA PASMANTERYJNEGO.

Zajęcia teoretyczne odbywają się w Zasadniczej Szkole Włókienniczej — Łódź, ul. Wróblewskiego 38. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Kilińskiego 228 codziennie w godz. 7.15 — 15.15, tel. 84-18-72. 2999-k

Nieruchomości

SPRZEDAM pierwsze piętro z placem w domu dwurodzinnym na Julianowie. Tel. grzeczn. 33-36-29. 12670 g

SPRZEDAM większą część lasu i ziemi ornej na umowę w Rąbieniu. Oferty 28701 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ w Sokolnikach rejentalnie sprzedam. Oferty „28701" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę w atrakcyjnym miejscu kupię mieszkanie. Tel. 36-13-30 28510 g

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w Łodzi — sprzedam. Burtowa 25 po 16 28563 g

PÓŁ placu 350 m, pół domku — pokój, kuchnia wolne — w Łodzi sprzedam. Oferty „28629" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE sprzedam domek jednorodzinny lub inne propozycje. Tel. 86-40-78. 28640 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną, zalesioną 1100 m kw., Jedlicze B, notarialnie — sprzedam. Tel. 55-42-81 po 17 28650 g

SPRZEDAM działkę rolną około 1 ha przy ośrodku wczasowym „Cesarka" ul. Kurczaki 42 m. 26 bl. 12 28579 g

DOMEK letniskowo-mieszkalny z wygodami, murowany, leśna działka w Grotnikach notarialnie sprzedam. Oferty 28592 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM las i ziemię orną na umowę w Rąbieniu AB. Konstantynów, Lutomierska 8 m. 4. 28704 g

WILLĘ 2-rodzinną wolną sprzedam, tel. 84-39-80 12748 g

SPRZEDAM działkę 24a z zabudowaniami, blisko lasu, Kalinka 62 gm. Rzgów. 12747 g

JULIANÓW — kompletne uzbrojenie terenu, pierwsze piętro willi, samodzielne, pięciopokojowe, 200-metrowe plus 500-metrowa działka — okazyjnie sprzedam. Oferty „28818" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną — sprzedam. Oferty „28839" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RADOGOSZCZ — komfortową willę — sprzedam. Oferty „28844" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM piętrowy, nowy, garaż — sprzedam. Ozorków Krasickiego 2 k. CPN. 12771 g

DZIAŁKĘ warzywną przy kolei obwodowej — sprzedam, tel. 84-06-78. 12584/12612 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ wiertarkę dwubiegową, tel. 51-51-63. 12714 g

KUPIĘ ortalion, tel. 52-11-59. 12704 g

KUPIĘ maszynę do szycia skóry. Tel. 57-04-94 12664 g

KUPIĘ termę gazową łazienkową, miski ustępowe stropowe, tel. 57-27-42. 12732 g

DESKI podłogowe suche kupię. Tel. 51-96-56 28712 g

DZIEWIARKĘ „Kaszubkę" — sprzedam. Tel. 78-50-71 12675 g

SPRZEDAM wiertarki poziome do produkcji szczotek, blacharkę do 125p, akumulator 45Ah Konstantynowska 121. 12718 g

MASZYNĘ do prania dywanów — sprzedam. Tel. 51-10-18. 12667 g

SPRZEDAM lodówkę Mińsk 16 na gwarancji Skupiona 1 m. 12 Berner Chojny-Zatorze po południu 28710 g

SPRZEDAM lodówkę TS-136. Oferty 28667 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LODÓWKĘ Polar TS 176 — sprzedam. Oferty 12706 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM telewizor turystyczny „Neptun", futro łapki czarne, 51-91-31. 12697 g

PRALKĘ automatyczną, miniwieżę, sokowirówkę — nowe, sprzedam. Oferty „28702" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FUTRO czarne łapki karakułowe, duży rozmiar — sprzedam. Tel. 55-20-21 28700 g

PERKUSJĘ, wzmacniacz Vermona 100 W — sprzedam. Grodzieńska 25 m. 26 po 16. 28684 g

BŁAM łapki brązowe oraz tiul — sprzedam. Tel. 57-61-44 po 18. 28687 g

SPRZEDAM szafę kombinowaną połysk machoń Julianów al. Róż 32 tel. 57-03-17 po 17 28698 g

SPRZEDAM sypialnię i pojedyńcze meble 84-75-38 po 16 28597 g

PLAC z nagrobkiem na cmentarzu Zarzew-Stary sprzedam. 51-94-18 28586 g

PUSTAKI „Alfa" sprzedaję. Witoń. Tel. 36-06-73 po 16 28560 g

LODÓWKĘ sprzedam. Tel. 51-07-18. 28621 g

NOWY kocioł gazowy c.o. — sprzedam. Tel. 36-84-28. 28628 g

KANAPĘ narożną, tapczan „Junior", kolumny 30 W, 8 om, „Amatora" z kolumnami — sprzedam. Michała 8 m. 9 Kaczmarek. 28648 g

KROSNO metalowe z przesmykiem do tkania gobelinów — sprzedam 51-23-97. 28675 g

SPRZEDAM pracownię „Bieliźniarstwo i Krawiectwo Lekkie" kompletnie urządzone. Poważne oferty „12744" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PERKUSJĘ „Amati" z czynelami „Paiste" — sprzedam. Oferty „12727" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM pralkę automatyczną. Kupię zamrażarkę, tel. 32-31-07 po 16. 12726 g

SPRZEDAM kiosk warzywa — owoce bez lokalizacji, Marchlewskiego 42 m. 36. 12720 g

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas 360" — sprzedam. Tel. 32-10-22 w dniu ogłoszenia po godz. 18. 28379 g

SPRZEDAM wyposażenie mieszkania, oglądać sobota, niedziela godz. 16—20, Tomaszewicza 9 m. 14 tel. 164. 12561 g

BULLTERIER szczenię rodowodowe — sprzedam. Zarzewska 10 m. 8. 28602 g

OWCZARKI niemieckie — szczenięta po rodzicach z rodowodami — sprzedam. Łódź, Wiekowa 14 (Łojazd Starowa Góra). 12659 g

KUPIĘ pianino. Oferty „12766" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„ŁUCZNIK 884" nowy — sprzedam. Tel. 36-10-84 do 18. 28723 g

SPRZEDAM dywan belgijski, 43-71-55. 12037 g

SEGMENT, telewizor, maszynę do szycia — sprzedam. 43-60-17. 12772 g

SPRZEDAM betoniarkę 400 z koszem, Łobódź 5 gm Aleksandrów. 12512 g

SPRZEDAM zestaw segmentowy Bzura od godz. 17 tel. 55-25-01 28507 g

ODSTĄPIĘ siatkę ocynkowaną tel. 32-57-18. 12754 g

MASZYNKĘ do waty cukrowej — sprzedam. Oferty „12774" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

RUBIN 714p, strug elektryczny ręczny, obrączki — sprzedam, tel. 33-76-42 po 16. 12767 g

TREGRY 10, 12, 14 sprzedam, tel. 81-32-27 po 18. 12788 g

SPRZEDAM lodówkę — „Mińsk 16", 86-38-33. 12793 g

WTRYSKARKĘ hydrauliczną poziomą tanio — sprzedam, Rozewie 1. 12757 g

COCKER spaniel — szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 83-91-41 po 16 12764 g

Pojazdy

SPRZEDAM Fiata 125 p 1500, tel. 43-05-88 po 16. 12708 g

FORD Capri GT, blacha do remontu — sprzedam, tel. 32-99-14 (10—17). 12703 g

SPRZEDAM „Mercedesa 200 D". Tel. 36-35-88. 12673 g

FIATA 125 1500 (1977) — sprzedam, 82-10-96 po 16. 12693 g

„WARSZAWĘ 204" stan dobry, 4 nowe opony 640/15 — sprzedam. Tel. 48-97-84, po 16. 12736 g

„SYRENA 105 L" (1980) — sprzedam. Demokratyczna 42 a. 12660 g

„ZASTAWĘ 1100 p" (1982) — sprzedam. Tel. 55-46-23 — dzwonić 1 września od godz. 13. 28692 g

PRZEDPŁATĘ „126 p" (1985) odstąpię. Oferty — 12656 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM Warszawę Garbus, w całości lub na części, Wróblewskiego 61/36 po 16. 28610 g

125 do remontu blachy tanio sprzedam, Łódź, ul. Chórzina 18 m. 30. 28612 g

OCTAVIĘ-Super na części w tym nowe — pilnie sprzedam. Łódź. Kilińskiego 13 lewa oficyna III piętro. 28243 g

SPRZEDAM Stara 27 — wywrotka, Zgierz, ul. Mielczarskiego 40 m. 9 po 16. 28395 g

„SKODĘ S 100" (1973) — sprzedam, Okrzei 37. 28566 g

„TRABANTA 601" (1970) po remoncie — sprzedam. Rzgowska 141 m. 4 godz. 16—19, środa, piątek, sobota, niedziela. 28642 g

FIATA 125p 1500 (1979) silnik 1982 sprzedam, Wróblewskiego 59 d m. 54 bl. 9. 28572 g

SPRZEDAM MZ-250 stan dobry, Żeglarska 5 A m. 7 po 18. 12724 g

TANIO sprzedam „CZ-350", „Fiata 125" (1976) garażowane. Tel. 51-95-25 po 18. 28561 g

KUPIĘ karoserię do Fiata 125 p, nową tel. 16-58-53 3000 g

WAŁY „Syreny" — naprawa na wymianę Pabianicka 177. Biernacki. 11936 g

SILNIK „Mercedes 200 D" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Emaliowa 13, (30, 21 bm.). 12502 g

NADWOZIE Ładv po wypadku sprzedam. Telefon 12-12-73 po godz. 18. 12862 g

SILNIK „Skody MB" — sprzedam. 33-06-01 (7—14). 12676 g

SKRZYNIĘ biegów nową Zastawa 1100 — sprzedam. Tel. 52-74-42. 28680 g

PRZYCZEPKĘ bagażową — sprzedam, Felsztyńskiego 12 m. 28. 28651 g

GARAŻ wynajmę na Kozinach lub okolicy 51-45-86. 12703 g

„VW-411" stan bardzo dobry — sprzedam. Szpacza 6 28724 g

„ŁADA 1500" (1978) — sprzedam. Tel. 36-79-38. 12769 g

125p (1978) sprzedam, Aleksandrów, Sikorskiego 22 m. 41 12790 g

KUPIĘ nową przyczepkę bagażową, blaszaną typu „Niewiadów", tel. 86-72-36 12758 g

Lokale

MIESZKANIE własnościowe: pośrednictwo kupna, sprzedaży, zamian — prowadzi Biuro Usług Prawnych mgr Baryckiego tel. 32-08-79 oprócz sobót 12—17; Tuwima 20 — róg Sienkiewicza. 25347 g

POKÓJ, kuchnię bez wygód — zamienię na korzystnych warunkach na większe budownictwo międzywojenne lub inne. Oferty 28567 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia z wygodami do wynajęcia. Łódź, Płatowcowa 24. 28635 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem wynajmie pokój z kuchnią (w.c., gaz, woda). Oferty 28716 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe 90 m kw. śródmieście, wygody bez c.o. na 1—2 pokoje najchętniej oś. Zagajnikowa lub okolice, tel. 33-54-42 po 17. 12708 g

ZAMIENIĘ własnościowe M-4 na mały domek. Tel. 57-04-94. 12665 g

POSZUKUJĘ pokoju, tel. 86-59-69. 28633 g

DWIE nauczycielki poszukują samodzielnego mieszkania. Oferty 11698 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZA opiekę przyjmę na mieszkanie. Oferta 28613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 lub M-4 (własnościowe), telefon oś. Zgierska, Stefana — kupię, telefon 53-14-32. 28690 g

ODNAJMĘ, wydzierżawię lub kupię pomieszczenie na lokal gastronomiczny, tel. 36-84-96. 28600 g

WYNAJMĘ pokój z kuchnią płatne za rok z góry Łódź, ul. Marchlewskiego 43 m. 88. 28664 g

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie na zakład rzemieślniczy branży chemicznej w okolicach Łodzi, tel. 55-14-80 godz. 18—20. 12707 g

KOMFORTOWE trzypokojowe niedrogo sprzedam. Oferty „28633" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Oferty „12756" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Nauka Praca

POMOC do opieki nad chorym potrzebna, 37-91-74 po 17. 12712 g

ZATRUDNIĘ murarzy i betoniarzy. Oferty 12710 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUCHARZA z kwalifikacjami, solidnego do restauracji prywatnej — przyjmę. 36-50-76. 12730 g

PRZYJMĘ mężczyznę do ogrodnictwa. Cieplarniana 3. 12759 g

ZATRUDNIĘ stolarza (także emeryta) na dobrych warunkach, tel. 86-92-45. 12695 g

ZATRUDNIĘ w Zakładzie Metaloplastyki na Stokach dwóch rencistów lub emerytów na pół etatu. Tel. 33-96-15. 12860 g

ZLECĘ proste szycie cholewkarskie. Tel. 57-04-94. 12666 g

SPAWACZ elekt.-gazowy bez nałogów — poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Oferty 28696 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ lakiernika samochodowego. Warunki bardzo dobre, tel. 36-44-38. po 16. 28615 g

PODEJMĘ pracę i szklenie szklarni i okien inspektowych również uprawnienia rolno-ogrodnicze. Oferty 28659 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAKŁAD blacharstwa i lakiernictwa samochodowego przyjmie uczniów. Wacława 19. 11575 g

SZWACZKĘ, rencistkę, emerytkę zatrudnię. Zgierz, Tuwima 97. 27276 g

TKACZA lub tkaczkę na krosna jedwabnicze (stilon) — zatrudnię, tel. 84-81-51. 12157 g

ZATRUDNIĘ rencistów zdolnych do pracy na wysokości przy myciu okien Łódź, ul. Kurczaki 42 m. 26 bl. 12. 28578 g

MAŁŻEŃSTWO przyjmie pracę chałupniczą proste szycie lub inne propozycje. Oferty 28598 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracownika do pracowni w Andrzejowie (szycie spodni). Tel. 48-00-88 Łódź, Dostojewskiego 1 m 7 12767 g

Usługi

NOWO otwarty Zakład Stolarski świadczy usługi. Zatrudnię stolarza emeryta lub rencistę Konstantynowska 121 Aleksandrzak. 12716 g

PRZERABIAM siedzenia samochodowe na rozkładane, Kopczyński, Pabianice, Karolewska 81 A. 12725 g

TELEPOGOTOWIE 51-20-26 Sobczak. 22416 g

ANTENY tv — instalacje, tel. 33-22-85. Palpuchowski. 8853 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz, instytucjom rachunki, 43-55-91 Gierańczyk. 11855 g

TELENAPRAWA 34-98-65 Bednarek. 10749 g

ZGRZEWARKI oporowe do folii — naprawię lub wykonam na zamówienie. Ordon, Jachowicza 13 (Lecznicza). 28570 g

TELEPOGOTOWIE 43-26-67 Rosiak. 25190 g

UKŁADANIE glazury — wysoka jakość i gwarancja. Hufcowa 8—14 blok 108. Magnor. 28717 g

BOAZERIE 48-01-94. Czepil. 28468 g

UKŁADY wydechowe. Montaż nadkoli. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski 25721 g

„FIAT", „Polonez" — ekspresowe regulacje silników, hamulce, naprawy główne, 30 proc. bonifikaty. Szpacza 6, tel. 57-40-75. Gardys. 28727 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Kawalerski 52-26-72 12799 g

Różne

POSIADAM samochód — oczekuję propozycji. Oferty 12671 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KIEROWCĘ taxi, który przywiózł mężczyznę na róg Allende — Marchlewskiego w dniu 24. VIII. o godz. 4.00 proszę o telefon 86-90-94. 28658 g

SPECJALISTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TERMOIZOLACYJNYCH w Łodzi, ul. Morgowa 9

ZAKUPI NATYCHMIAST:

- **krosno do tkania siatek z drutu typu Rabitza wraz z oprzyrządowaniem,**
- **urządzenie do wykonywania siatek ślimakowych.**

Gotowość sprzedaży i cenę, prosimy kierować pod adresem Specjalistycznego Przedsiębiorstwa Robót Termoizolacyjnych „Lambda" 91-223 Łódź, ul. Morgowa 9.

Telefonicznie nr 52-05-61, dz. głównego technologa lub dz. głównego mechanika.

2963-k

WSPÓLNIKA do krawiectwa przyjmę. Koszulówkę kupię. 84-26-80. 28603 g

POSIADAM zakład i pozwolenie na „Krawiectwo lekkie i bieliźniarstwo" — oczekuję propozycji. Oferty 28698 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZLECĘ przyjmowanie telefonicznych zleceń. Oferty „28850" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FIRMIE budowlanej zlecę budowę budynku warsztatowego, tel. 51-52-27 po 18. 12789 g

ZAKŁAD zabawkarski przyjmie wspólnika z gotówką. Oferty „12750" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PIES, mieszaniec wyżła łagodny, 1 rok, wyrzucony — oczekuje na dobrego pana. 84-62-05 godz 16—18. 28693 g

Zguby

17 bm. przy pl. Niepodległości znaleziono boksera — suczkę. Tel. 48-05-24 po 16. 12668 g

KRZYSZTOF Lewandowski zgubił legit. studencką W6-32328 PŁ. 28695 g

JANUSZ Poprawski, Dzierżyńskiego 2 zgubił prawo jazdy. 28686 g

ZGUBIONO prawo jazdy Bohdan Kmieciński Łódź, ul. Rawska 5/55. 28604 g

KUSZEL Marek zgubił prawo jazdy Łask, 22 Lipca 13 m. 59. 28614 g

UCZCIWEGO znalazcę dokumentów na nazwisko Bolesław Wodzisławski uprasza się o zwrot — wysoka nagroda. 28657 g

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B, C, Paweł Małecki, Rydla 7 m. 73. 28168 g

WŁADYSŁAW Marchel Łęczyca, Belwederska 81 A—28 zgubił prawo jazdy. 28569 g

HENRYK Kowalski, Aleksandrów, Wojska Polskiego 66 zgubił prawo jazdy. 28636 g

WIESŁAW Dudek Wici 38 zgubił prawo jazdy. 28637 g

BERNARD Sztarbała, Sitowie 19 m. 5 zgubił prawo jazdy kat. ABCDE. 28671 g

STANISŁAW Ciołek zgubił prawo jazdy, Limanowskiego 218 m. 13.

ZAGUBIONO prawo wykonywania zawodu pielęgniarki dyplomowanej na nazwisko Krystyna Pietrzak nr PD/1311/55. 28591 g

BOGDAN Skonieczka Ozorków Marchlewskiego 45 zagubił prawo jazdy. 127755 g

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- **ANGIELSKIEGO**
- **NIEMIECKIEGO**
- **FRANCUSKIEGO**
- **SZWEDZKIEGO**
- **WŁOSKIEGO**
- **HISZPAŃSKIEGO,**

prowadzone w różnych dniach tygodnia, również w niedzielę, laboratoryjne, tradycyjne — przyspieszone, konwersacyjne, intensywnego nauczania dla wyjeżdżających za granicę, dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a także na zlecenia szkół, organizacji społecznych i zakładów pracy

organizuje

w doskonale wyposażonych ośrodkach nauczania języków obcych
„LINGWISTA"
OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OŚWIATA" w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 6, front, II piętro, pokój 3, tel. 33-20-24, 32-34-94. telex 885401.
Zapisy i informacje: poniedziałki i czwartki w godz. 12—18, środy i piątki w godz. 8—16, wtorki w godz. 8—18. 2761-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „CENTRALA RYBNA" w Łodzi, ul. Kaczeńcowa 16

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

1. **Samochodu Star A 29, skrzyniowego, rok produkcji 1973, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 140.800 zł,**
2. **Samochodu Star Ms-3, furgon-chłodnia, rok produkcji 1972, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 193.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 13 września 1984 roku o godz. 11 na terenie przedsiębiorstwa, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji, MP nr 28 z dnia 26 listopada 1982 roku.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się na terenie przedsiębiorstwa w dniu 27 września 1984 roku o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W.w. pojazdy można oglądać w dniach 10—12 września 1984 roku w godz. 9—12 na terenie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte samochodów, oferowanych do sprzedaży, jak również nie uzupełnia braków. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2998-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w BRÓJCACH, gm. Brójce, nr kodu 95-006

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie linii kablowej 380/220 V — 0,4 kV w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych Kurowice, wg cen 1982 roku, co 365 tys. zł.

Termin realizacji robót: rozpoczęcie październik 1984 r., zakończenie listopad 1984 r.

Zakres rzeczowy robót ujęty jest w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni Brójce nr 46. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa po 10 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie Zarządu Spółdzielni o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni w Brójcach, nr telefonu 13-44-12 lub 13-43-16. 2999-k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 14 września 1984 roku o godzinie 11 w sali konferencyjnej (112) w gmachu Wydziału Prawa i Administracji, ul. Narutowicza 59 a, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr JANA LISZEWSKIEGO nt.: „Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym".

PROMOTOR: prof. dr hab. Janusz Tylman.

Praca doktorska została wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, ul. Matejki 34/36.
Wstęp na rozprawę wolny.

2947-k

BADANIA NAD ŻYWNOŚCIĄ

SAŁATKA Z KRYLA JUŻ NAM NIE GROZI!

Kryzys żywnościowy, objawiający się m. in. wprowadzeniem przed laty reglamentacji wyrobów mięsnych, zmusił placówki badawcze do poszukiwania nowych źródeł nie dającego się niczym zastąpić białka. Swego czasu Centralny Ośrodek Przemysłu Gastronomicznego i Artykułów Spożywczych w Łodzi opracował technologię pozyskiwania tego surowca z roślin i skorupiaków morskich (m. in. z kryla). Jednakże, mimo prób wdrożenia wyników badań do produkcji, przedsięwzięcie nie udało się. Konsumenci są tradycjonalistami i wolą „normalne" mięso.

Obecnie ośrodek, na mocy decyzji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług z 17 lipca br., uzyskał pozwolenie na wdrażanie własnych rozwiązań do placówek gastronomii i produkcji żywności w całym kraju. W wyniku tej decyzji rozszerzył zakres badań i zbliżył je do wymogów konsumentów.

Teraz prowadzone są tam prace w trzech głównych kierunkach: opracowywania asortymentu i przepisów potraw dla gastronomii i żywienia zbiorowego, wdrażania do produkcji napojów bezalkoholowych i produktów garmażeryjnych oraz przystosowywania do konsumpcji białek różnego pochodzenia (ale już nie z kryla).

W wypadku organizacji żywienia zbiorowego nie grozi nam „rewolucja": badania zmierzają jedynie do poprawienia walorów odżywczych i organoleptycznych posiłków. Tak więc już wkrótce w restauracjach i stołówkach jedzenie powinno być zdrowsze i smaczniejsze. Czy będzie tak naprawdę — zależy to tylko od kierowników tych placówek, czy zechcą oni wprowadzić wyniki tych opracowań.

Na szeroką skalę zakrojone są badania i atestowanie napojów bezalkoholowych. Ośrodek stara się o poprawę jakości napojów, a także opracowuje technologię produkcji zapraw opartych na surowcach krajowych. Naukowcy wychodzą z założenia, że napój powinien być zdrowy, produkowany z pomocą składników naturalnych i tanich. Szlagierem stanie się zapewne zestaw zapraw o różnych smakach. W „Centralu" można kupić zaprawę ziołową opracowaną przez ośrodek. Prowadzi się także prace nad wymogami technologicznymi wody pitnej. Dla tych, którzy lubią tzw. „gruźliczankę" z saturatora — niepomyślna wiadomość: otóż saturatory są źródłem zanieczyszczenia wody bardzo szkodliwymi dla zdrowia metalami ciężkimi (m. in. ołowiem).

— A więc nie grozi nam „rewolucja w żywieniu"? — Z tym pytaniem zwracam się do dyrektora ośrodka, Wojciecha Nowaka, który mnie uspokaja:

— Jesteśmy realistami. Musimy pamiętać, że konsumenci mają swoje przyzwyczajenia. Zbyt szokujące rozwiązania po prostu nie sprawdzają się w praktyce. Tak było m. in. z pierwszymi dostawami osławionego kryla. A przecież musimy myśleć przede wszystkim o przydatności naszych badań w codziennym żywieniu — zarówno indywidualnym, jak i w placówkach gastronomii.

J. G.

Przed pierwszym szkolnym dzwonkiem

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostały już dosłownie ostatnie godziny. Wczoraj z tej okazji odbyło się w UMŁ okolicznościowe spotkanie łódzkich władz politycznych i administracyjnych z kadrą kierowniczą wszystkich szkół naszego województwa; udział w nim wzięli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz łódzkiej instancji partyjnej — **Tadeusz Czechowicz**, prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**, wiceprezydent — **Jan Nosko**, kurator — **Zygmunt Mikołajewicz** i prezes ŁO ZNP — **Wiesław Mordal**.

Zebranych powitał prezydent J. Niewiadomski. Następnie głos zabrał kurator Z. Mikołajewicz, dokonując podsumowania i oceny pracy łódzkiej oświaty w minionym roku szkolnym oraz wskazując zasadnicze kierunki działań i główne zadania dla szkół w nowym roku oświatowym, ze szczególnym podkreśleniem zadań wychowawczych, zwłaszcza w pracy z młodzieżą społecznie nie przystosowaną, której odsetek w naszym województwie sięga 2,5 proc. ogółu.

Z kolei wystąpił prezes W. Mordal podając, iż w województwie łódzkim do ZNP należy już 11 tys. nauczycieli i innych pracowników oświaty. Jednocześnie udzielił informacji o kolejnych podwyżkach płac nauczycieli od 1 września br., dodając, iż zgodnie z ostatnimi postanowieniami resortu nie przepracowane faktycznie godziny ponadwymiarowe (np. z powodu choroby nauczyciela) nie będą płatne, jak dotąd.

T. Czechowicz w swoim wystąpieniu podkreślił, że w bieżącym roku szkolnym, a i następnych latach, najważniejszym zadaniem szkoły będzie batalia o świadomość polskiej młodzieży, w czym nauczyciel winien odgrywać wiodącą rolę, ściśle wszakże współdziałając ze wszystkimi sojusznikami szkoły, zwłaszcza rodzicami, organizacjami politycznymi, społecznymi i młodzieżowymi, samorządami mieszkańców i zakładami pracy, realizując programowe założenia tzw. szkoły środowiskowej.

Na zakończenie przedstawiciele łódzkich władz przekazali wszystkim pracownikom oświaty życzenia owocnej pracy w nowym roku szkolnym 1984/85.

(n)

MATERIALIZACJA „WIDMA"

Handlowy pawilon przy ul. Zgierskiej

Dziś nastąpi tzw. odbiór końcowy nowego pawilonu handlowego przy ul. Zgierskiej 78, który obsługiwać będzie osiedle Zgierska-Stefana. Parter oddany zostanie we władanie PSS „Społem". Będą się tu więc znajdować stoiska z różnymi artykułami spożywczymi, także wędliniarskie. Górę — pierwsze piętro zajmie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi „Arpis". W podziemiach pawilonu odbywać się będzie przyjmowanie towarów. **Są tam odpowiednie rampy, chłodnie, magazyny, urządzenia wentylacyjne (chodzi o usuwanie spalin „produkowanych" przez samochody dostawcze), zainstalowane zostaną dźwigi do obsługi magazynów — krótko mówiąc pełna nowoczesność.**

Zresztą sam sklep też nie jest byle jaki — **powierzchnia sal sprzedaży — ponad 900 m kw., parter przeszklony, bezspoinowe epoksydowe posadzki, nawiew powietrza, dobrze pomyślane zaplecze — jednym słowem nie ma na co narzekać.** A jednak jest. Rzecz w tym, że pawilon miał być gotowy już w 1980 r. czyli dwa lata po rozpoczęciu budowy. No cóż, lepiej późno niż wcale.

Otwarcie sklepu planowane jest na przełom września i października. **Na uwagę zasługuje fakt, że budynek oddany zostanie do użytku wraz z tzw. małą architekturą — gotowy jest już parking, podjazdy, kwietniki itd.** Jak powiedział nam przedstawiciel inwestora, widać w tym kobiecą rękę. Od listopada ub. roku (oj, zmieniali się ci kierownicy) kierownikiem budowy jest bowiem pani Maria Rędzikowska, dla której była to pierwsza samodzielna praca na tym stanowisku.

(ab)

NOWY AKADEMIK DLA UŁ

Na osiedlu akademickim im. ZWM przy ul. Lumumby powstaje nowy dom studenta, budowany dla Uniwersytetu Łódzkiego. Termin oddania go do użytku był już parokrotnie przesuwany; teraz przewiduje się, że pierwsi studenci zamieszkają tam w przyszłym roku. Akademik ma 600 miejsc w dwuosobowych pokojach. Będzie to najnowocześniejszy budynek tego typu w Łodzi. Na parterze znajdują się duże pomieszczenia klubowe, jest więc szansa na klub studencki z prawdziwego zdarzenia.

Zasady przydziału miejsc w „dwunastce" (numer nowego akademika) nie są jeszcze sprecyzowane. Przewiduje się, że będą tam mieszkać studenci najstarszych lat studiów oraz młode małżeństwa.

Oddanie studentom nowej placówki pozwoli na rozładowanie tłoku w istniejących akademikach i stworzy możliwość tym którzy z powodu braku miejsc muszą mieszkać w kwaterach prywatnych.

(M. S.)

Ostre pogołowie na PKP

608 kradzieży kolejowych zanotowano w I półroczu tego roku na terenie łódzkiego Rejonu Przewozów Kolejowych. Na gorącym uczynku zatrzymano 62 osoby, w tym 30 kolejarzy. Wartość skradzionych towarów wyniosła 17 mln 674 tys. zł. Dużo? Oczywiście, ale znacznie mniej niż przed rokiem. A oto dane za pierwszych 6 miesięcy ub. r.: liczba kradzieży — 994, liczba zatrzymanych osób — 55 (w tym 37 kolejarzy), wartość skradzionych towarów — 27 mln 511 tys. zł.

Jak widać, w ciągu roku liczba kradzieży zmalała prawie o 40 procent, wzrosła natomiast liczba zatrzymanych osób. Świadczy to chyba o skuteczności działań, podjętych przez RPK Łódź, a w ślad za nią również przez inne rejony przewozów kolejowych. Jakie to były działania?

W 1983 r. przy ówczesnych dyrekcjach rejonowych powołano sztaby antykradzieżowe, współpracujące z wojewódzkimi urzędami spraw wewnętrznych, prokuraturą, kolejowymi komisariatami MO itd. W tym samym roku, na styczniowych posiedzeniach prezydium DRKP opracowano 17-punktowy program, przewidujący m.in. zmianę systemu zabezpieczania przesyłek, zorganizowanie lotnych patroli SOK i KKMO, weryfikację przepustek, uprawniających do poruszania się na terenach kolejowych prowadzenie rejestru pracowników zwolnionych za kradzież bądź pijaństwo i nieprzyjmowanie ich do pracy przez zakłady, mające bocznice kolejowe, nagradzanie (premie, nagrody rzeczowe, awanse) pracowników, przyczyniających się do ujawnienia kradzieży itd. itp. Wprowadzeniem tych postanowień w życie zajęły się utworzone na większych stacjach, podległych RPK Łódź — tzw. sztaby węzłowe. Czy samo wdrożenie raz opracowanego programu przyniosłoby oczekiwane rezultaty — trudno powiedzieć. W każdym razie życie zmusiło łódzkie kierownictwo PKP do przedsięwzięcia dalszych kroków.

Po pierwsze, zamiast stosowanych kiedyś plomb, których zerwanie nie było właściwie żadnym problemem, do zamykania wagonów używa się solidnych śrub. **Po drugie**, przesyłki wartościowe przewożone są wyznaczonymi pociągami pod konwojem, a na **terenie węzła łódzkiego konwojowane są wszystkie pociągi.** Przyjmowanie i przewożenie przesyłek wartościowych zorganizowane jest w ten sposób, aby do minimum skrócić czas „stania" wagonów na poszczególnych stacjach. Powstały w lipcu ub. roku Oddział Operacyjny SOK organizuje zasadzki i inne akcje antykradzieżowe.

Dlaczego więc, mimo tak wszechstronnych działań z pociągów wciąż giną akumulatory, opony, pasza, przetwory zbożowe, cukier, benzyna, konfekcja? No cóż, nikt nie twierdzi, że zastosowane środki są doskonałe, zresztą takie chyba nie istnieją. Poza tym, jak się okazuje, nie wszystko, za co obarcza się winą kolej, jest rzeczywiście przez nią zawinione. Ponad 90 proc. towarów przewożonych przez PKP ładuje się do wagonów na bocznicach doprowadzonych bezpośrednio do zakładów pracy. Załadunku dokonują pracownicy tych zakładów, bynajmniej nie „pilnowani" przez kolejarzy. Tylko w I półroczu tego roku w 221 wagonach przybyłych do stacji docelowej, stwierdzono niedobór ładunku, mimo, że zabezpieczenia były nie naruszone. Po prostu do wagonu ładuje się mniej niż trzeba, zakłada się śruby, plomby, druty i jeśli ktoś będzie usiłował się włamać albo zabezpieczenia zostaną uszkodzone z innych powodów (co się też zdarza) — winę można „zwalić" na kolej.

Nie chodzi nam o przerzucanie odpowiedzialności z kogoś na kogoś. Ważne, że dyrekcja RPK Łódź zrobiła wiele w celu zabezpieczenia powierzonego jej mienia. I ma zamiar robić to dalej. Wkrótce powinna powstać nowa wartownia SOK na stacji Łódź-Olechów. Zakupiono już kilka tysięcy kłódek — być może będzie to jeszcze pewniejsze zabezpieczenie wagonów. Dotychczasowe efekty są niezłe, miejmy nadzieję, że będą jeszcze lepsze.

(ab)

NA KIERMASZU

Tylko do 5 września trwać będzie kiermasz zorganizowany przez SDH „Central". Na stoiskach przed budynkiem handlowym oraz w wydzielonych punktach w samym „Centralu" zgromadzono wszystko, co jest niezbędne do ubrania i wyposażenia uczniów — duże ilości spodenek gimnastycznych, koszulek bawełnianych, podkolanówek, skarpet, bluzek, spódnic, fartuszków. Nie brak przyborów do pisania, a także tornistrów, toreb, tenisówek, trampek, juniorków i adidasów. Można także kupić tkaniny bluzkowe i ubraniowe oraz podszewkę.

Wartość oferty towarowej jest wyższa od ubiegłorocznej o ponad 20 mln zł. Szczególna poprawa nastąpiła w dostawach fartuszków, koszulek, bielizny chłopięcej, obuwia oraz przyborów do pisania i zeszytów. Zasługa w tym nie tylko operatywności kierownictwa „Centralu" i służb zaopatrzeniowych, lecz także dobrej współpracy z zakładami produkcyjnymi.

(Z. Ch.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Łódź-Północ	33-34-28
Łódź-Południe	33-34-31
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	78-35-29, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 11—19

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 14—18

WYSTAWY

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 10—18 „Powstanie Warszawskie"

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31 godz. 11—16 8 grafików z RFN

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz 11—18 malarstwo K. Macklewicza

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—16 malarstwo Z. Hyżego

* ✲ *

ZOO czynne od godz. 9 do 19 (kasa do 18)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—15

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz 9 do zmroku

KĄPIELISKO FALA czynne od godz 10—18

LUNAPARK czynny od godz. 12—20

KINA

BAŁTYK — „Dziecko Rosemary" USA od lat 18 godz. 10, 13, 16, 18

IWANOWO — „Seksmisja" pol od lat 15 godz 9.30, 12, 17, 19.30 „Na tropach Bartka" pol b.o oraz filmy krótkometrażowe — godz 14.30

PRZEDWIOŚNIE — „Na granicy" USA od lat 18 godz 10, 15, 17 30; „Old Surehand" RFN-jug b.o oraz filmy krótkometrażowe godz 12 15, Seans nocny filmu przedpremierowego — „Psy wojny" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz 20.30

WŁÓKNIARZ — „Długowieczna rodzinka" jug od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz 10 12.15, 14.30, 17 19.30

WOLNOŚĆ — „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz 10 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Guernica" węg. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Poszukiwacze zaginionej arki!" USA od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.30, 17, 19.30; „Zaćmienie częściowe" czes. od lat 12 godz 15

TATRY-LETNIE — „Niebiańskie dni" USA od lat 15 godz. 20 30 (czynne tylko w dni pogodne)

STUDIO — „Rój" USA od lat 12 godz. 17, 19.15

STYLOWY — „Akademia Pana Kleksa" cz. I i II pol. b.o godz. 16; „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" fr od lat 12 godz. 19

MAŁE STUDYJNE — „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 18

DKM — „Kochanica Francuza" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30

OKA — „Przygody błękitnego rycerzyka" pol godz 12.30; „Komandosi z Navarony" ang od lat 15 godz 14.15 16.30, 19

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe

MŁODA GWARDIA — „Tysiąc miliardów dolarów" fr. od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Colargol i cudowna walizka" pol b.o godz 12.30

MUZA — „Wielki Szu" pol. od lat 18 godz. 16.15, 18.15

1 MAJA — „Ucieczka z Alcatraz" USA od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 16.15, 18.45

POKÓJ — „Ptaki ptakom" pol. od lat 12 godz. 16.15; „Duch" USA od lat 15 godz. 18.15

STOKI — Klub Filmowy „Calineczka" Bajki — „Jaworowi ludzie" godz. 16.15; „Muppety jadą do Hollywood" ang. b.o. godz 17.15

ŚWIT — „Wejście smoka" — Hongkong-USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz 15, 17.30, 20

TATRY — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 15.30; Pożegnanie z tytułem — „Violette i Francois" fr. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

HALKA — Pożegnanie z tytułem — „Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz. 16, 18

REKORD — „Baśń o Jasnym Sokole" radz. b.o. godz. 15; „Wyjście awaryjne" pol. od lat 15 godz. 17, 19

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146 Olimpijska 7a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4 Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 8.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przych. rejonowych 1, 2, 4, 6, 1 10; Szpital im Barlickiego — codziennie dla przych rej nr 7 i 8, Szpital im M Skłodowskiej-Curie codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im Kopernika w dniach 2, 10 16 22, 26 30; im. Jo schera w dniach 4 6, 8 12, 14 18 20 24, 28 31; im Brudzińskiego w dn 1 3 5 7 9, 11, 13, 15 17, 19 21, 23 25 27 29 Dla Przychodni Rejonowej nr 9 następujące szpitale im Sonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Polesie — Szpital im Biernackiego — codziennie dla m Konstantynowa; Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50).

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY
ul Sienkiewicza 137,
tel 36 91-50 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę

— Gabinet internistyczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul Armii Czerwonej 15
tel 33-95-95 do 98 w. 225

— Gabinet chirurgi czynny w godz 16—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul Kopcińskiego 22
tel 18 64 8

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

Komunikat

Wydział Finansowy UMŁ przypomina wszystkim zainteresowanym, że minister finansów w drodze rozporządzenia wprowadził obowiązek wpłacania podatku gruntowego i innych należności pieniężnych pobieranych w formie łącznego zobowiązania pieniężnego i składki na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników za II półrocze 1984 r. w takiej samej kwocie, jaka została wymierzona za I półrocze 1984 r. W związku z tym, wszyscy zobowiązani powinni bez dodatkowych wezwań dokonać wpłaty w/w należności w następujących terminach: III rata do dnia 15 września 1984 r., IV rata do dnia 15 listopada 1984 r.

Wydział Finansowy przypomina jednocześnie, że niedotrzymanie podanych wyżej terminów wpłaty zobowiązań pieniężnych spowoduje wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89 Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5(tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".